

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. S. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, dwieroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 22 maja b. r. zamianować najmłodszej radcami ministeryalnymi w Ministerstwie handlu: posiadającego tytuł radcy sekeyi, starszego radcę pocztowego Teodora Habbergera i radców sekeyi dr. Ryszarda Hasenöhrla i dr. Pawła Mannagetta Becka.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 6 maja b. r. nadać najmłodszej poborecy podatkowemu, Emilowi Rozdołowi, w Mościskach złoty krzyż zasługi z koroną.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 maja

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

o rewizji katastru podatku gruntowego i obniżeniu ogólnej sumy tego podatku.

(Ciąg dalszy).

Zanim konsekwencję tę przedstawię, zwracam wys. Izby uwagę na to, że uchwa-

łą tą odjęlibyście Rządowi znaczną sumę, rocznie milion, za pomocą której Minister rolnictwa mógłby w stosownej chwili zdobyć się na coś wydatnego, podczas gdy wedle uchwały wys. Izby ten milion rocznie rozpadłby się na drobne cząsteczki. Pokazuje się to z obrachunku następującego:

Ten milion znaczy niespełna 3 pre. ogólnej sumy podatku gruntowego, powiedzmy atoli, że znaczy w pełni 3 pre. Otóż takich kontrybuentów podatku gruntowego, którzy opłacają kilkadziesiąt centów aż do całego 1 zł., jest 40 31 pre. czyli niemniej jak 1,764,679 osób; otrzymają oni z tego miliona obniżkę po niespełna 3 ct. na rok. Płacących od 1 do 2 zł. jest 16.6 pre., czyli 728,000 osób; licząc podatek ich po spełna 2 zł., otrzymają po 6 ct. zysku. Płacących po 2 do 5 zł. jest 18.8 pre., czyli 833,422 osoby; te otrzymają obniżkę po 6 do 15 ct. Płacących po 5 do 10 zł. jest 9.71 pre., t. j. 425,000 osób, które będą miały po 15 do 30 ct. zysku. Płacących 10 do 20 zł. podatku gruntowego jest 6.3 pre., osób 276,000 z zyskiem 30 do 60 ct. na rok, czyli 2 1/2 do 5 ct. na miesiąc. Płacących 20 do 50 zł. jest 5.5 pre., t. j. 240,000 osób, których obniżka dochodzić będzie już 1 zł. 50 ct. na rok. Potem idą wielkie liczby podatku i obniżki, ale tem mniejsze liczby osób. I tak: płacących po 50 do 100 zł. podatku jest 1.92 pre., czyli 84,000 osób, zyskają one do 3 zł.; płacących 100 do 200 zł. jest 0.57 pre., czyli 25,000 osób, które zyskają obniżenie do 6 zł.; płacących 200 do 500 zł. podatku jest 0.15 pre., czyli 6,689 osób zyskujących na obniżeniu rocznie do 15 zł.; płacących 500 do 1000 zł. jest 0.042 pre., osób 1,848 zyskujących aż do 30 zł. A teraz idą płacący po 1000 do 2000 zł.

podatku; tych jest 0.023 pre., czyli 1,005 osób, którym dostanie się obniżka po 30 do 60 zł.; płacących 2000 do 5000 zł. jest 0.015 pre., czyli 639 osób z zyskiem aż do 150 zł.; nakoniec płacących 5000 do 10,000 zł. podatku gruntowego jest 0.005 pre., czyli 218 osób, które otrzymają obniżkę aż do 300 zł.

Cóż więc znaczy ten obrachunek? Że przeważna część kontrybuentów podatku gruntowego prawie nie nie będzie miała z tego obniżenia sumy ogólnej, a po kilka zlr. mieć będą ci, którzy nie potrzebują i którym nie na nich nie zależy, gdy tymczasem Państwu ubędzie milion cały, któregoby na cele rolnicze użyć można z pożytkiem. W reformie podatkowej uchwalono także opusty, które dla niższych kontrybuentów niewiele, dla skarbu zaś bardzo wiele znaczyć będą; ale tam skarbu mógłiż rzec się wielkiej części dochodu podatkowego, bo ma w innej formie kompensatę. A wszakże Rząd potrzebuje pieniędzy na cele publiczne i w jakiejby formie mieć je musi. W reformie podatkowej spodziewa się Rząd za opusty kompensaty przez podatek osobistodochodowy, chociaż tylko piąta część posiadłości ziemskiej podatek ten opłacać będzie; tutaj natomiast za obniżkę, która dla rolników znaczyłaby tyle co zero, a dla skarbu stanowiłaby w piętnastu latach 15 milionów ubytku, nie miałby Rząd żadnej kompensaty.

Na to więc chciałem zwrócić panów uwagę, zanim przedstawię konsekwencję, której Rząd wysnuć musiał z uchwały o obniżeniu ogólnej sumy podatku gruntowego o 2 1/2 miliona zamiast o 1 1/2 miliona.

Pierwszą konsekwencją uchwały o obniżeniu ogólnej sumy podatku gruntowego o 2 1/2 miliona, tudzież uchwalenie ustawy o odpisywaniu go w skutek klęsk, czyniącej 1 1/2

miliona, a więc uszczuplenia skarbowi dochodów razem o 4 miliony, co w piętnastu latach wyniosłoby 60 milionów — pierwszą, mówię, konsekwencją byłoby to, że Rząd bezwarunkowo nie mógłby przedsięwziąć żadnej innej akcji finansowej na rzecz rolnictwa i musiałby tę uchwałę wys. Izby, gdyby rzeczywiście zapadła, uważać za stanowcze zamknięcie akcji swej na korzysć stanu rolniczego. Pan Minister rolnictwa miałby wprawdzie nadal także te dotacje, które ma dzisiaj; jeśli więc panom podoba się ta gospodarka subwencjami po 200 zł. i t. p., jeśli sądzicie, że tem podźwignąć można rolnictwo, Minister skarbu nie będzie miał nic do nadmienienia przeciwko temu. O większej sumie na pomoc dorazną i o hojniejszym uposażeniu funduszu melioracyjnego naturalnie mowy już nie będzie. Mówię to nie z animozji z powodu uchwały wys. Izby; ale gdy się zużyje pieniądze w tej formie, nie będzie ich już na użytek w innej formie. (Głosy: A zasoby kasowe!) O zasobach kasowych będziemy mieli sposobność pomówić, może zaraz. Ta więc byłaby pierwsza konsekwencja, a wys. Izba wie teraz, że uchwalając obniżenie ogólnej sumy podatku gruntowego o 2 1/2 miliona, rzecze się wszelkiej innej akcji rządowej na rzecz rolnictwa.

Ale mamy jeszcze inną konsekwencję, która sięga dalej. W tej chwili usłyszeliśmy wyraz: zasoby kasowe; z najbliższego preliminarza budżetu przekonacie się panowie, że te przewyżki należą do przeszłości. Wszakże nie zużywam tych pieniędzy dla siebie, gdyby były, powiedziałbym, że są. (Głosy: gdzie się podziewają?) Gdzie się podziewają? Rzecz prosta: w roku ubiegłym wydaliliśmy 5 milionów zamiast renty na umorzenie długów i

LISTY PARYSKIE.

(Z salonu. — Obrazy monumentalne: Lévy, Tattegrain, Trigoulet, Pelez, Bérard, Rochegrosse. — Puvis de Chavannes. — „La Cène“ Dagnan-Bouvereta. — Zwrot w malarstwie francuskim. — Ustąpienie manieryzmu. — Zdrowszy kierunek. — Cottet i jego grupa. — „Les maîtres.“ — Portrety Bouguereau, Humberta, Durana. — Charakter i portret Sary Bernhardt. — Sztuka zagraniczna. — Angliacy, Włosi, Belgijczycy, Amerykanie. — Malarstwo polskie. — Rzeźba. — „Tancerka“ Falguière'a. — Desbois. — Rzeźba polska. — Biust Kraszewskiego dłuta Godebskiego. — Z sezonu muzycznego. — Koncert Zygmunta Stojowskiego. — Występ p. Miry Heller).

— Ach, ci malarze! — mówi Chassagnol w „Manette Salomon“ Goncourta — trzeba z nich gilotynować trzy tysiące rocznie, potem możnaby mówić o malarstwie.

W samej rzeczy pobłażliwość jurorów a może i źle pokierowana chęć imponowania, pozwoliła urosnąć obu salonom paryskim do rozmiarów bajecznych: lecz rozmiary zastępują w nich jakość. Jak najwięcej dzieł, i to dzieł jak największych rozmiarów, oto hasło. Niechaj ktoś nadesłże obraz o rozmiarach przedpotopowych, chociażby też o fakturze przedpotopowej, a może być pewnym, że opróżnią dłoń ś i anę.

W Champs Elysées, wśród całej armii tych mamutów malarstwa, nie masz wprost ani jednego dzieła, któreby sprawiło zadowolenie artystyczne. „La Bourgogne“, olbrzymi obraz dekoracyjno-historyczny Lévy'ego, przeznaczony dla ratusza w Dijon, jest pułkownym i bezdusznym. Oko przechodzi po nim jakby po próżnej ścianie. Historyczne obrazy, jak „Le Défilé de la Hache“ Suranda, „Le Massacre des barbares“ Thiviera, (oba ilustrujące „Salambô“ Flauberta), „Germanicus retrouvant les restes de Varus“ Royera a nawet „Les bouches inutiles“ Tattegraina, to okrucieństwa malowane — w każdym znaczeniu tego słowa. I wśród wielkich płócien

alegorycznych znajdujemy jarmarczne malowidła. Takim jest „Le Chemin de la Mort“ Trigouleta, pochód królów, żebraków i wszetecznic ku otwartej paszczy olbrzymiej czaszki. Takim impresjonistycznie traktowana „Humanité“ Peleza, obraz, w którym parę wynędzniałych robotnic, postawionych w ogrodzie publicznym obok tłustych mieszczanek i wystrojonych kokotek, wyobrażać ma całokształt kontrastów społecznych.

Takim wreszcie malowidłem jarmarczno jest „La Beauté, reine des rois“ Bérarda. Na złotym tronie siedzi kobieta naga; królowie w purpurach, kłękając u stóp jej, holdują jej i ofiarują skarby swe; olbrzymi zaś kamienne, dźwigające powałę, nabierają życia i walczą z sobą o tę samą piękność. Niesmaczność tego obrazu potęguje jeszcze okoliczność, że artysta jako tło architektoniczne dla cyrkowej tej sceny obrał — kaplicę Madonny z kościoła St. Sulpice.

I Rochegrosse nieszczęśliwym był w wyborze alegoryi, której poświęcił rok pracy i płótno olbrzymich rozmiarów. Na tle dyniących kominów Paryża widzimy tłum ludzi w strojach dzisiejszych, wspinający się na szczyt stromego pagórka. Potrącając sąsiadów jakby w walce o śmierć i życie, wszyscy sięgają ręką w górę: tam dwie postacie tężowe, flutzy i Marzenie, nieuchwytnie dla śmiertelnych, szybują po przestworze. „L'Angoisse humaine!“ Czyż w samej rzeczy ludzie tylko o mrzonki z sobą walczą, nie — o byt, o korzyści materialne? W tej urojonej walce o urojenia, panowie we frakach scierają się z robotnikami, arystokratki w sukniach dekolowanych ze szwaczkami i prostytutkami. Ta alegorya we frakach i w toaletach od Wortha robi dziwaczne wrażenie....

Atmosferą prawdziwej sztuki monumentalnej oddychamy dopiero na polu Marsowem, gdzie Puvis de Chavannes wystawia szereg obrazów ściennych, przeznaczonych dla biblioteki Bostońskiej. Można się nie zgadzać z umyślną twardością rysunku Puvisa, z całym prerafaelowskim stylem jego obrazów: ale nie można odmówić im jasności kompozycji, czystości i wzniosłości uczucia, charakteru monumentalnego i dekoracyjnego. 800 rysunków, które Puvis wystawił w tym roku obok

kompozycyji bostońskiej, przypomina całą, długoletnią twórczość tego mistrza. Nie mogą one równać się z rysunkami Michała Anioła lub Leonarda, w które Louvre obfituje; jednak są one zajmujące i pouczające dla malarzy. Po stacie, które Puvis wykresła w rozmiarach 2 lub 2 1/2 metrów, drogą czysto mechanicznego powiększenia, w szkicu miewają zaledwie 15 cm.

Najpiękniejszym tegorocznym obrazem monumentalnym jest „Wieczera Pańska“ Dagnan-Bouvereta. Pokusił się o „Wieczere“ po Leonardzie, Veronesem i ich naśladowcach, opracować temat taki monumentalnie w dzisiejszych czasach sceptycznych, i stworzyć dzieło o istotnych, wielkich zaletach, to tylko artyście z Bożej łaski udać się może. Dagnan-Bouveret jest nim bezsprzecznie. Zarzucając mu, że użył techniki zbyt subtelnej, że malował tak, jak się maluje drobny obraz rodzajowy, że „Wieczera“ — to miniatura olbrzymich rozmiarów, że wrażenie, które sprawia, polega tylko na sztuczce kolorystycznej i t. d. I ileż to jeszcze zarzutów nie obnysli zawiśnię artyści, którzy widzą plód prawdziwego natchnienia, dzieło poruszające widzów, dzieło wreszcie — sprzedane w okamgnieniu za cenę 100,000 fr.

Ugrupowanie biśiadników i prostota tła przypomina „wieczere“ Leonarda. Jenó że Chrystus u Dagnan-Bouvereta stoi, wznosząc kielich. Jest to postać pełna boskiego natchnienia: chcąc uzmysłowić czar jej, artysta oblał ją jasnym, białozielonawym światłem, które przesiąka białą szatę Chrystusa a z niej znowu promieniejąc, niby refleksami pada na otoczenie. Bez wątpienia, że magia światła odgrywa znaczną rolę w obrazie tym: ale czy z tego artyście zarzut czynić można? Czy to nie raczej pierwszorzędna zaleta, zwłaszcza, jeżeli idzie w parze z prawdziwym uczuciem? Czy nie podziwiamy religijnych obrazów Rembrandta i Murilla dla magii światła?

Obrazy monumentalne, mimo wielkiej swej ilości, nie odzwierciedlają bynajmniej głównego kierunku, którym kroczy dziś sztuka francuska. Są to olbrzymie objawy artyzmu indywidualnego, lub raczej, najczęściej, obja-

wy olbrzymiego braku artyzmu indywidualnego....

Kto chce poznać nowe prądy w malarstwie, ten rozejrzeć się musi w studjach, w obrazach rodzajowych i w krajobrazach, śledząc zwłaszcza prace młodszych. Spozrzeże wówczas, że nastąpił pewien zwrot: impresjonizm, lubujący się w tonach bladych, spłowiałych, w postaciach anemicznych, przedługich, w przygastych harmoniach fresków Puvisowskich, ustępuje miejsca impresjonizmowi zbliżonemu bardziej do natury, rozmachowi kolorystycznemu, jednorodniejszemu rysunkowi. Rzekłbys, że młodzi artyści pragnęliby znowu zostać malarzami w dawniejszym pojęciu, że znudził im się mistyczne stylizowanie i maniera wszelkiego rodzaju.

Wprawdzie większe kompozycje, wystawione przez młodych, jak fryzy Martina i Bonisa, (Champs Elysées) przeznaczone dla ratusza paryskiego, („Muzyka“, „Rzeźba“ i „Cwiczenia umysłowe“) trzymane są jeszcze w dawniejszym znanym stylu; lecz tłómaczy się to dwiema okolicznościami. Po pierwsze, są to kompozycje uzupełniające cykl dekoracyjny dawniej już rozpoczęty; niepodobna więc zmieniać w nich stylu. Powtóre, są to obrazy ściennie, dekoracyjne, w których bladeść kolorytu i płaskość modelunku są na miejscu.

Za to w malarstwie sztalugowym przebija się stanowczo zwrot ku nowemu jakiemuś realizmowi, uszlachetnionemu indywidualnemu poczuciu artystycznemu. Dokoła go grupa młodych pod wodzą Cotteta. Cottet maluje typy ludowe i krajobrazy bretońskie z świeżością i siłą oddawna niewidzianą. Taki „Vieux pêcheur“, „Jour de deuil“, „Clarté de lune dans le port“ tętną zdrowiem istotnym. Wystarczy zresztą przypatrzeć się podobiznom Cotteta, wystawionym na polu Marsowem przez Ménarda i Dineta, by zrozumieć, że ten olbrzym rudowłosy nie należy do neurasteników. Cottet urodził się na prowincyi; pochodzi on z rasy zdrowej i ma smak naturalny, niesfałszowany przerafinowaniem. Lucien Simon („Procesya bretońska“), René Ménard („Crépuscule“), Daucher („Pélerinage“) podobnie jak Cottet, zgroma-

wykupiliśmy za 10 milionów obligacji salinarnych; oto macie zaraz 15 milionów, o które zmniejszyły się te przewyżki kasowe. W pierwszej mowie mojej wygłoszonej przy wniesieniu budżetu w jesieni, oznajmiłem wys. Izbie, że finanse Państwa bynajmniej nie są tak pomyślne, za jakie się je uważa. Słyszę zawsze odpowiedź: „Minister skarbu potrzebuje pieniędzy i dla tego maluje ponurem barwami na ponurem tle“. Komisya budżetowa przekona się, jaka będzie postać rzeczy w r. 1897. W roku 1898 zaś znajdziemy się nawet w bardzo trudnym położeniu, a przestrzegam wys. Izbę, że nie sprawa plac urzędniczych temu winna, jest to sprawa idąca swoim torem obok tej kwestyi budżetowej. Rząd uznał podwyższenie plac urzędniczych za rzecz konieczną, wniósł projekty i przeprowadził je; jeśli to nie powiedzie się w tej Izbie, wtedy Rząd, który będzie u steru, wniesie je do nowej Izby. Jest to sprawa, która bezwarunkowo musi być uregulowana, a która toczy się swoim torem obok nie bardzo pomyślnej finansowej sytuacji Państwa; ta zaś pochodzi ztąd, że potrzeby rzeczywiste i wymagania wys. Izby rosły w nieskończoność, skutkiem czego Rząd staje wobec czegoś, czego wolałby nie dożyć. Wys. Izba przed niewieloma laty pod energicznym, może surowym, ale wówczas a może i dziś, bardzo koniecznym przywództwem — pod Ministrem skarbu Dunajewskim — usunęła niedobór z austriackiego gospodarstwa publicznego. Pytam wys. Izbę: czy chce, żeby ten wielki dorobek ówczesnej Izby poszedł na marne? Ci panowie, którzy mówią, że podatki są nieznośne, zapominają, że wszystkie wydatki nie tylko za zgodą wys. Izby się dzieją, lecz w znacznej części na wyraźne jej żądanie. Druga konsekwencja jest przeto ta, że wys. Izba musi przygotować się stanowczo na podwyższenie rozlicznych podatków.

(Dokończenie nastąpi).

Rada Państwa.

(DII. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 27go maja. (Koresp. Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 15. Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej: hr. Badeni, hr. Gautsch i dr. Biliński.

Prezydent oznajmia, że Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, wdowa po ś. p. Arcyksięciu Karolu Ludwiku, poleciła Ochmistrowi wynurzyć Izbie podziękę za wyrazy współ-

czucia. — Izba przez powstanie z miejsc przyjmuje do wiadomości.

Od Rządu wniesiono: projekt ustawy o 3-procentowej pożyczce w ilości 1 1/2 miliona dla Krainy jeszcze z powodu klęski trzęsienia ziemi; projekt ordynacyi marynarskiej dla żeglugi handlowej.

Z posiedzenia poprzedniego zapisać nam wypada wedle protokołu stenograficznego, a dla niedosłyszania pominięta w sprawozdaniu ostatniem interpelacyę pos. Romana Czuka do Pana Prezesa gabinetu, oskarżającą starostę turezańską Leopolda Bilińskiego, że na życzenie dzierżawców propinacyi i karczmarzów żandarmami przesładuje rzekomo wójtów i włościan krzewiących cele cerkiewnego bractwa wstrzeźliwości.

Pos. Kaizl i Pernerstorfer składają na stole prezydialnym wnioski nagłe w sprawie rozlewu krwi dla przywrócenia porządku publicznego w pewnej miejscowości pod Libercem (w Czechach). — Wnioski te dostaną się pod dyskusyę w końcu posiedzenia.

Na porządku dziennym dyskusya szczegółowa nad projektem ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych.

Pod obrady idą §§. 1—7 (klęski w polach, ogrodach i łąkach).

Pos. Lang krytykuje postanowienie §. 2, wedle którego szkody zrządzone skutkiem gradu, powodzi, ognia, myszy i mszyc winnicznym mają być uwzględnione już na poszczególnych parcelach, podczas gdy szkody od posuchy, wilgoci, mrozu, rdzy, i t. d. wtedy tylko, gdy zniszczą czwartą część dochodu katastralnego całego gospodarstwa. Wnosi przeto zrównać wszystkie szkody tak, żeby parcelami były uwzględniane.

Pos. Tausche chociaż uznaje, że projekt czyni zadość największej części życzeń rolników, wnosi długi szereg poprawek.

Pos. Dyk uznaje, że projekt kładzie kres zastarzałej niesprawiedliwości a pos. Fries rozwodzi się wogóle o przesileniu w rolnictwie.

Pos. Tschernigg zwalcza wywody pos. Kronawettera z dyskusyi o rewizyi katastru podatku gruntowego, dowodząc mu, że nie ma najmniejszego pojęcia o rolnictwie.

Tu zabiera głos Pan Minister skarbu dr. Biliński, którego mowę podamy później. Na dziś nadmieniamy, że przeciągłe okłaski wywołało oświadczenie, iż Rząd ustawę o rewizyi katastru, mimo obniżenia podatku gruntowego o 2 1/2 miliona, podał do sankcyi, a to wraz z ustawą o odpisywaniu podatku dla klęsk, jeżeli Izba uchwali ustawę o wynagrodzeniu dla Wiednia za ubytek dodatków gminnych wskutek reformy podatko-

wej i samą reformę podatkową w trzeciem czytaniu.

Pos. Laginja wnosi dodać nowy paragraf, wedle którego powinny się odpiścić z początkiem roku 1897 wszystkie zaległości podatku gruntowego, powstałe aż do końca roku 1896, o ile przewyższają kwotę podatkową, przypisaną w ostatnich trzech latach.

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. Purghart oświadcza, że sam należą do najradykałniejszych posłów, znać musi, iż nawet jeszcze bardziej radykalny musiałby głosować za ustawą, która oznacza ogromny postęp.

Pos. Wielowieyski jako mowca generalny za paragrafami, widząc w ustawie także wielki postęp w porównaniu z dotychczasową, dziękuje Panu Ministrowi skarbu za szczerą i rzetelną przysługę wyświadczoną rolnictwu, a dodaje wyraz nadziei, że wobec orzeźwiającego prądu, który wieje dziś w Ministerstwie skarbu, można liczyć na to, iż ustawa będzie rzeczywiście wykonywana w takim duchu, w jakim chce ją mieć Pan Minister. Mowca wnosi poprawkę do §. 2go, która zamiast „i t. d.“ wymienia niektóre szkody po imieniu. Oprócz tego wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby w rozporządzeniu wykonawczem pomieścił instrukcyę, że w razie klęsk egzekucya podatku gruntowego powinna być zawieszona aż do załatwienia sprawy odpisania podatku.

Izba uchwała §§. 1—7 z niektórymi poprawkami.

Poprawkę i rezolucyę Wielowieyskiego przyjęto.

Na tem przerwano obrady nad tą ustawą.

Następuje dyskusya nad nagłymi wnioskami pp. Kaizla i Pernerstorfera, wspomnianymi na początku sprawozdania.

Pos. Kaizl, przedstawivszy starcie robotników z żandarmeryą w pobliżu Liberca, w którym trzy osoby poległy, trzy poniosły rany od broni palnej, powiada, że celem dyskusyi niniejszej jest rozbudzić we właściwych organach poczucie pilnowania porządku publicznego, poczucie odpowiedzialności, aby tylko w razie ostateczności uciekały się do użycia broni, ale i w tłumach rozniecić świadomość, że i najstuszniejzych postulatów dochodzić nie trzeba drogą gwałtów. Mowca przedstawia w ogólnych zarysach stosunek między przedsiębiorcami a robotnikami w okolicy Liberca, stosunek, którego cechą jest to, że robotnicy weale jeszcze nie są tam uważani za równouprawnioną stronę kontraktową, a przedsiębiorcy są utwierdzeni w tem pojmowaniu przez władze rządowe, które uciekają się nawet do zniesionych oddawna rozporządzeń ministerjalnych, aby utrzymać robotników w po-

niżeniu, tak, że jednym pociągnięciem pióra starosta zaprowadza faktycznie stan wyjątkowy przeciwko robotnikom. Mowca utrzymuje, że już dnia 19 i 20 maja, a więc we dwa dni i w przeddzień krwawego starcia organa administracyjne musiały wiedzieć, że ludność robotnicza jest wzburzona, a ztąd powinny były zawczasu zapobiedz starciu. W Libercu jest załoga wojskowa; gdyby sprowadzono na miejsce kompanię piechoty, lub szwadron konnicy, robotnicy byliby nie śmieli stawiać czoła tej sile i nie byłoby przyszło do rozlewu krwi.

Tu zabiera głos Pan Prezes gabinetu hr. Badeni, którego mowę streściła obszernie wczorajsza depesza.

Pos. Pernerstorfer przedstawia niemieckich fabrykantów w Czechach północnych jako najbardziej umysłowo ograniczoną i zarozumiałą kastę, która równouprawnienie robotników uważa za rzecz prosto śmieszna, a której zarozumiałość znajduje poparcie u organów władz politycznych. Tym fabrykantom nie zgoła nie zależy na życiu tytu a tytu robotników. (Prezes oświadcza, że nie może dopuścić wycieczek przeciwko całemu stanowi. — *Hataśliwe protesty* ze skrajnej lewicy, szczególnie od antysemitów). Mowca rozwodzi się o terroryzm fabrykantów, a gdy wymieni nazwisko żydowskie, antysemita chórem mu wtórują; nie szczędzi także gwałtownych wycieczek przeciw władzom i zozydających słów o Austrii w ogóle. (Prezes przyzywa go do porządku.). Uderza na inspektora przemysłowego, że się weale nie pokazał, i żąda, aby Pan Minister handlu pociągnął go do odpowiedzialności. Zwracając się do Pana Prezesa gabinetu osobiście, radzi mu, aby nie dawał odznak honorowych tym trzem żandarmom, którzy zabili i poranili ludzi. (*Burzliwe protesty*. — *Huczne brawa* z ław młodoczeskich. — Prezes przyzywa mowę ponownie do porządku).

Pos. Bendel uznaje umiarkowanie pos. Kaizla, potępia wywody pos. Pernerstorfera. Mowca jest zdania, że zarządzenia władz nie były stosowne, by powstrzymać rozruch. Trzeba było nie ograniczać prawa zgromadzeń; rozlewu krwi można było uniknąć.

Pos. Szamanek składa winę na inspektora przemysłowego, który nie zgoła nie uczynił i przeczy, iżby żandarmeryą znajdowała się w niebezpieczeństwie.

Pos. Vaszaty wywodzi, że Rząd postępując sobie nie konstytucyjnie z zakazywaniem zgromadzeń.

Izba nie uznaje nagłości wniosków Kaizla i Pernerstorfera, które przeto traktowane będą zwykłym trybem regulaminowym.

Prezes zapowiada, że mimo sesyi delegacyjnej w Peszcie Izba pozostanie w przy-

dzili na palecie swej wszystkie barwy życia i natury.

Miałaby sztuka francuska istotnie wyzdrowieć?

*

Zmiany, tak częste i raptowne, którym ulega malarstwo francuskie, nie wpływają bynajmniej na manierę mistrzów, znanych i cenionych oddawna zagranicą. Artystów tych porównać by można do skał, które sterczą wysoko, lecz których kontury zacieraają coraz bardziej czas i powietrze. Przy całym mistrzostwie stają się oni nieciekawymi.

Portret jest głównym wydziałem tych mistrzów. Widzimy więc portret Bouguerau, ten sam wiecznie, jasny, wyemaliowany, jeno bezdusniejszy jeszcze niż zwykle; portret Bonnata, na odwiecznym jego tle brunatnoczerwonym, modelowany z tą samą zawsze finezyą, sprawiającą wrażenie na tym tylko, który po raz pierwszy widzi portret Bonnata. To samo rzecz można o portretach Humberta, Benjamin-Constanta i Duboisa na polach Elizejskich, Carolusa Durana, Gervexa i Rondela (portret prezydenta Faure'a) na polu Marsowem. Nowemi są tylko portrety nadesłane z Nowego Yorku przez słynnego Chartrana, który od pewnego czasu dostarcza Yankesom portretów na wagę złota w ich kraju rodzinnym. Chartran skorzystał z amerykańskiej podróży Sary Bernhardt, by sportretować ją w roli Gismondy. Portret ten olejny, lecz przejrzysty i powiewny jak najdelikatniejszy pastel, nakreślony niejako tylko kilkoma pociągnięciami pędzla, jest prawdziwym arcydziełem charakterystyki idealizującej. Mniejsze już zajęcie wzbudza niedokończony portret Aleksandra Dumasa, pędzla Rolla; wielki dramatopisarz wygląda na szkicu tym nieco banalnie.

*

Portrety, nadesłane przez artystów zagranicznych, niemałą czynią konkurencyę portretowi francuskiemu. Obok Amerykanów, Sargenta i Whistlera, szkoła szkocka, z Orchardsonem i Lorimerem na czele, zwraca w tym roku powszechną na siebie uwagę jedyną charakterystyką i oryginalnością tonu, przypominającego kolor drzewa orzechowego. Herkomer ponawia dawny portret kompozycyjny, przedstawiając radę gminną rodzinnego miasta swego Landsberg. Portrety własne

Huberta Vossa i Zorna przyciągają wszystkich znawców sztuki. Węgier Weisz wystawia znakomity portret kobiecej w stylu Rembradta, Włosi, Boldini i Grosso, święcą tryumfy, zarówno dzięki oryginalności pozy, jak dzięki imponującej piękności arystokratycznych swych modeli.

Lecz i na innych polach malarstwa występują artyści zagraniczni z siłą i świetnością zatriwającą dla sztuki francuskiej. Belgijscy pejzażyści i malarze rodzajowi, taki Courtens, Verstraete, Baertsoen, Willaert, wkraczają do salonu, niby legion olbrzymów, tratujących wszystko do koła. Na ich czele Léon Frédéric, malarz młody, ale o wiedzy perspektywicznej i anatomicznej, o umiejętności rysowania i malowania, jakich nie widziano od czasów Odrodzenia, walczy niejako olbrzymim mieczem praocjów, zbyt ciężkim dla pokolenia dzisiejszego!

Amerykanie, inspirowani głównie przez Whistlera, występują również w zwartych szeregach: imiona Douglasa Robinsona, Hopkinsona, Humphreysa Johnstona, Lockwooda zdobywają sobie corocznie większy rozgłos.

*

Sztuka polska nie wielu w tym roku liczy przedstawicieli: ale są między polskimi płótnami dzieła zasługujące na głębszą uwagę. Do takich zaliczam „Tkacza“ Wacława Szymanowskiego, obraz odznaczający się ciekawym efektem świetlnym; portret Władysława Mickiewicza, tegoż artysty; „A l'église“, obraz olejny Mieczysława Reyznera i „Gros chagrin“, pastel tegoż artysty. Kompozyca Reyznera należy bezsprzecznie do najwybitniejszych w oddziale poświęconym pastelowi i akwarelom. Jest to obraz dość dużych rozmiarów, przedstawiający starą wieśniaczkę polską z niemym, głębokim bólem w twarzy; do kolan jej tuli się mała, płacząca dziewczynka. Jest w tej kompozycji tyle prawdziwego uczucia, udzielającego się widzowi, że wielkie zalety techniczne obrazu wpadają w oko dopiero w drugiej chwili. Wybornie zarysowuje się sylwetka dobrze zbudowanej tej grupy na białym, naturalnym tle płótna.

W tym samym oddziale spotykamy udatny portret własny panny Natalii Wiśniewskiej, utalentowanej portrecistki, uczennicy Humberta.

Jan Rosen wystawił wielkich rozmiarów portret konny cara Aleksandra III. Dzieło to, wykonane snadź według fotografii, które zmarły car własnym aparatem w niesłychanej ilości sporządził, nie odznacza się szczególnymi zaletami. Wdzięcznie natomiast są kompozyce Alberta Talianiego „Les contes de grandmaman“ i „Voilà ma récompense“, oraz pejzaż Warszawianina, E. J. Niewiadomskiego „Silence de la forêt“.

Na polu Marsowem spotykamy portret senatora Baduela, pędzla Edwarda Loewy'ego; jest to dzieło o niezwykłej plastyce. Tamże Olga Boznawska wystawiła udatne studium zatytułowane „Dzieci“.

Wspomnijmy jeszcze o pracach Austena i Słewińskiego, wystawionych w salonie Niewiadomskiego, a obraz będzie całkowity. Antoni Austen wystawił szereg krajobrazów, przeważnie francuskich, o oryginalnych nieraz efektach świetlnych. Pejzaże te miały powodzenie u krytyki. Po za tem widzimy tegoż artysty „Toilette matinale“ z pysznie oddanym neglizem jedwabnym.

Słewiński jest bezsprzecznie artystą bardzo zdolnym i posiadającym dziś już niepoślednią technikę; niestety nadużywa on umiejętności swej dla eksperymentów impresyonistycznych, na których wyciśnięte jest piętno dekadencji i zwyrodnienia. Czarna, brzydka kobieta o czerwonych włosach, skulona jakby w kurczu, na tle jasno zielonej ściany; obok niej czarny kot o sierści najeżonej — oto rzecz, przed którą gromadzą się dekadenci z okrzykami podziwu. Krajobrazy i portrety Słewińskiego, a zwłaszcza portret Augusta Strindberga wskazują jednak, że artysta ten ma wielką przyszłość przed sobą, skoro tylko zdoła się otrząsnąć z wpływów dekadentkich i stanąć na drodze sztuki zdrowej.

*

Rzeźba, którą publiczność dzisiejsza na wystawach zazwyczaj przelotnem tylko zaszpeca spojrzeniem, wydała w tym roku dzieło, jeśli nie najwybitniejsze, to bądź co bądź najgłośniejsze.

Mówimy o „Tancerce“ Falguière'a. Falguière jest znakomitym rzeźbiarzem a kobiece figury jego miały zawsze powodzenie niezwykle. Lecz rozgłos „Tancerki“ przypisać należy innej jeszcze okoliczności:

zgrabna figurka ta jest wiernym portretem słynnej baletniczki Cléo de Mérode.

Od kiedy Falguière wystawił „Tancerkę“, senat opuścił pałac Luksemburski i przenosił się *in gremio* do salonu. Exodus ten nie pozostaje jednak w żadnym związku z konfliktami politycznymi, których świadkiem był senat w ostatnich miesiącach... Wśród znanych starców, otaczających posąg „Tancerki“, niby straż honorowa, zauważono nawet cnotliwego Bérangera. Bo też Falguière posągom swym tyle nadawał umie życia, że się ludzie w nich kochają, niby w żywych kobietach.

Kiedy Falguière wystawił był słynną swą „Dyanę“, zjawił się u niego pewien bogacz amerykański:

— Panie — rzekł bez wstępu — od trzech dni nie pijam, nie jadam, nie sypiam. Umrę niezawodnie, jeśli mi pan nie sprzedasz swej „Dyany“.

— Niepodobna! Jest ona własnością p. Secrétana.

— Będzie ona moją, mimo pana i mimo p. Secrétana!

I w samej rzeczy, kiedy po kilku miesiącach interesa Secrétana się popsuły, zakochany Amerykanin nabył „Dyanę“. Kupił on nadto u Falguière'a znaną „Dame au paon“ i „Nymphe chasserresse“.

— I jakież pan jeszcze posiadasz dzieła w galerii swej? — zapytał go Falguière.

— Nie mam galerii!

— Więc gdzież pan umieścisz figury me? W salonie?

— Nie mam salonu.

— W ogrodzie tedy?

— Nie mam ogrodu.

— ?

— Nie rozłączę się z niemi nigdy. Będą one mi towarzyszyły we wszystkich podróżach mych. Te białe boginie będą zawsze stały w mej sypialni.

Niezawodnie i „Tancerka“ znajdzie podobne powodzenie — buduarowe. I w tem posąg podobny będzie do pięknego swego oryginału...

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

szłym tygodniu zgromadzona dla załatwienia kilku jeszcze spraw ważniejszych.

Koniec posiedzenia o godz. 6. — Następane jutro.

Nowa ustawa pensyjna.

Wczorajsza *Wiener Ztg.* ogłosiła — jak już wiadomo — rozporządzenie Ministerstwa skarbu z 22 b. m., zmierzające do ujednostajnienia postępowania przy zastosowaniu i wykonaniu postanowień ustawy z dnia 14 maja 1896 o emerytalnych poborach cywilnych urzędników państwowych (nauczycieli szkół państwowych), oraz sług, tudzież wdów i sierót po nich. Pierwotny tekst ustawy wraz z przeprowadzonymi w nim przez Izbę posłów i Izbę panów zmianami, podaliśmy w swoim czasie; postanowienia zatem ustawy znane są czytelnikom naszym. Obecnie podajemy jeszcze postanowienia przytoczonego wyżej rozporządzenia P. Minstra skarbu. Są one następujące:

1. Należący się według §. 12 i 13 ustawy t. zw. „kwartał pośmiertny“ ma być rodzinie zmarłego na jej prośbę i za wykazaniem uprawnienia do poboru zlikwidowany w jak najkrótszym czasie przez powołaną w danym wypadku do tego władzę. Za podstawę obliczenia, o ile chodzi o rodzinę pozostałą po urzędniku zmarłym w czynnej służbie ma być wzięta jego płaca, oraz ewentualnie osobisty dodatek z tytułu lat służby lub inne dodatki, wliczane do pensji, — o ile zaś chodzi o rodzinę po urzędniku zmarłym na emeryturze normalna pensja emerytalna. Ten „kwartał pośmiertny“ nie podlega podatki dochodowemu.

2. Trzyprocentowy dodatek na cele pensyjne, który według §. 15 ustawy opłacać mają pozostający w czynnej służbie urzędnicy państwowi i nauczyciele państwowi, ma być pobierany od płacy, służącej za podstawę obliczenia emerytury, a zatem także od dodatków z tytułu lat służby i od wszystkich innych do pensji wliczanych dodatków osobistych. Dodatek ten nie ma być jednak ściągany w czasie wyznaczonym przez ustawę do niszczenia taksy służbowej, a to nawet wówczas, jeżeli miesięczna kwota, opłacana z tytułu taksy służbowej, nie miałyby osiągać wysokości miesięcznej kwoty wspomnianego dodatku na cele pensyjne. Na wymiar podatku dochodowego opłata wspomnianego dodatku na cele pensyjne nie ma żadnego wpływu; podatek dochodowy należy zatem bez względu na odejście tego dodatku wymiarzać dalej od całej płacy aktywnej, podlegającej podatki dochodowemu. Odejmowanie dodatków na cele pensyjne rozpoczyna się ma z dniem 1 czerwca 1896, a dodatki te dla całego etatu pensji cywilnych mają być prelininowane i ściągane pod osobnym tytułem „Dodatki urzędników państwowych i nauczycieli na cele pensyjne“.

3. Pod „normalnem zaopatrzeniem“ dotychczasowych wdów, które według §. 16, wspomnianej ustawy od 19 maja począwszy mają otrzymać podwyższenie swych poborów najmniej o 25 procent, należy rozumieć tylko pensje wdowie obliczone na podstawie dotychczasowych norm stosownie do plac, oraz ustanowione w pewnych stałych kwotach pensje wdowie z tytułu urzędowego charakteru zmarłych mężów, dochodzące aż do 630 zł., ale nie i te pensje, które wdowy po urzędnikach państwowych wyższych klas rangi otrzymywały przyznawane od wypadku do wypadku, na podstawie Najw. postanowienia Najj. Pana. Takie pensje wdowie, których asygnowanie z powodu braku warunków potrzebnych do przyznania ich według norm obowiązujących, nastąpiło w ogóle tylko na podstawie Najw. aktu łaski, wylężone są od powyższego podwyższenia, przewidzianego w §. 16 ustępie 2 ustawy. Dodatki na wychowanie dzieci, nie mają być wliczane do 25-procentowego podwyższenia nawet wtedy, gdy przyznanie ich nastąpiło na podstawie norm obowiązujących.

4. Tak zwane wspólne (konkretalne) pensje cywilne zostają podwyższone również o 25-procent, ewentualnie co najmniej do kwoty 400 zł., względnie (dla wdów po sługach państwowych) do 200 zł.

5. Zaprowadzone w §. 16 ustawy podwyższenie tych pensji wdowic, które nie tylko przyznane, lecz także już zlikwidowane zostały, ma nastąpić tylko po stwierdzeniu uprawnienia na podstawie obowiązujących norm, wspomnianego w punkcie 1 tego rozporządzenia. W tym celu mają przedewszystkiem, a to specjalnie te wdowy, których pensje są już przyznane i zlikwidowane i które sądzą, że mają uzasadniony w ustawie tytuł do wspomnianego podwyższenia, znajdujące się w ich rękach dekrety pensyjne, w których przyznano im prawo pobierania dotychczasowych pensji, albo w krótkiej drodze przedłożyć odpowiedniemu, likwidującemu departamentowi rachunkowemu, albo też w nieostemplowanym podaniu przesłać władzy, która dotychczasowe pobory uczyniła płynnymi. O przyznaniu nowych pensji zawiadomi się strony osobnymi dekretami. U tych wdów,

którym nie zlikwidowano jeszcze poborów, należnych według dotychczasowych przepisów, należy pretensje do 25-procentowego podwyższenia pensji zbadać z urzędu.

Po koronacyi.

Praw. Wiestnik ogłasza w dosłownem brzmieniu manifest koronacyjny, oraz szereg awansów i odznaczeń. Między innymi bardzo pochlebnym reskryptem cesarskim został minister skarbu Witte mianowany sekretarzem stanu. Pisma odręczne, prócz już przytoczonych, otrzymali: Deljanow, dalej członkowie rady państwa Solski, Stojanowski, Ostrowski i Pahlen; pisma odręczne wraz z orderem Włodzimierza I klasy: Pobiedonoscew i Durnowo. Rzeczywistymi radcami tajnymi mianowani: minister spraw wewnętrznych Gerechtin i minister rolnictwa Jermolow. Sekretarzami stanu: tajny rada Plewhe i minister sprawiedliwości Murawiew. Kawalerami orderu św. Anny I klasy mianowani: szef kancelaryi cesarskiej Sipiagin i minister dróg i komunikacji ks. Chilkow.

Z manifestu podajemy dosłownie ustęp, odnoszący się do tych osób, które po ostatniem powstaniu zbiegły za granicę. Ustęp ten brzmi:

Wychodźcy z Królestwa Polskiego i Kraju Zachodniego, którzy wzięwszy udział w powstaniu, nie dopuścili się zabójstwa, grabieży lub podpalenia, po powrocie do kraju nie ulegają karze i po złożeniu przysięgi, nie będą oddawani pod dozór policyjny i mają prawo wyboru mieszkania.

Ci zaś, którzy wzięwszy udział w powstaniu, dopuścili się jednego z czynów powyżej wyszczególnionych, po powrocie do kraju nie mają być pociągani do odpowiedzialności, lecz będą oddani pod trzyletni dozór policyjny.

Manifestem darowano zupełnie kary za wykroczenia przeciw artykułom 193, 194 i 1575 kodeksu karnego. Dla zrozumienia o co tu chodzi, przytaczamy osnowę rzeczonych artykułów:

Art. 193. Duchowni innych wyznań chrześcijańskich, którzy świadomie dopuszczają osoby prawosławne do spowiedzi, komunii lub namaszczenia olejem świętym, albo też dzieci osób prawosławnych do chrztu lub bierzmowania podług obrządków swojego wyznania, ulegną za to: za pierwszym razem złożeniu z zajmowanego stanowiska na czas od sześciu miesięcy do roku, a za drugim razem pozbawieniu godności duchownej i oddaniu pod dozór policyjny. W razie udzielenia prawosławnym któregośkolwiek z tych Sakramentów tylko przez nieświadomość, ulegną surowej naganie.

Art. 194. Osoby duchowne wyznań chrześcijańskich obcych, przekonane o wykład katechizmu dzieciom wyznania prawosławnego, albo o udzielenie im nauk sprzecznych z prawosławiem, chociażby bez udowodnionego zamiaru oszczędzenia ich od Kościoła prawosławnego, ulegną za to: za pierwszym razem złożeniu z zajmowanego stanowiska i posady na czas od roku do lat trzech; za drugim zaś pozbawieniu godności duchownej i zamknięciu w więzy na czas od ośmiu miesięcy do roku i czterech miesięcy, a następnie oddaniu pod dozór policyjny.

Art. 1575. Księża rzymsko-katolicy, ormiańsko-gregoriańscy i ormiańsko-katolicy i kaznodzieje wyznań protestanckich za danie ślubu, który podług prawa winien być uznany za nieważny, ulegają w razie, jeśli uczynili to ze świadomością: pozbawieniu godności duchownej i zamknięciu w więzy na czas od ośmiu miesięcy do roku i 4 miesięcy. Gdy zaś okażą się w tej mierze winnymi tylko inniej lub więcej usprawiedliwionej pomyłki, ulegną: za pierwszym razem surowej naganie, a za drugim złożeniu z posady.

Za danie ślubu, zakazanego przez prawo, lecz nieznanego za nieważny, pod wpływem chęci zysku lub jakiegokolwiek innych względów osobistych, ulegną pozbawieniu godności duchownej; gdy zaś byli wprowadzeni w tę miarę w błąd możliwy do usprawiedliwienia, to za to za pierwszym razem spotka ich tylko surowa nagana; w razie zaś ponownej tego rodzaju nieogłębności będą złożeni z urzędu, z zakazaniem ponownej nominacji. Tym samym karom i na tej samej zasadzie ulegają i ci księża i kaznodzieje wyznań obcych, którzy lubo sami nie dali zakazanego przez ustawę ślubu, lecz przez swe świadectwo, zapowiedzi, lub przez jakiegdyż inne czynności dali innemu księdzu lub kaznodziei powód do udzielenia ślubu.

Rosyjski minister wojny Wannowski wystosował do szefa francuskiego generalnego sztabu Boisdeffre'a telegram, w którym oświadcza, że podał do wiadomości cara rozporządzenie ministra wojny Billota, na podstawie którego z okazji koronacyi udzielono francuskiemu żołnierzom i oficerom urlopu. Car polecił Wannowskiemu zawiadomić Boisdeffre'a, jak wielce ucieszyło go, że przy uroczystości tej armia francuska jednoczy się z ludem rosyjskim. Następnie polecił mu car podzięko-

wać w najczelniejszych słowach Bilotowi i przesłać armii francuskiej, prócz życzeń, wyrazy przychylności i wdzięczności.

Osservatore Romano donosi, że nuncyusz Agliardi przyspieszył swą podróż z Wiednia do Moskwy o jeden dzień na wyraźne życzenie rosyjskiego rządu, aby mógł wziąć udział w obiedzie dworskim, na który car zaprosił Agliardi'ego, a który miał odbyć się na jeden dzień przed obiadem dla innych ambasadorów. Dzienniki dodają, że na granicy rosyjskiej powitał nuncyusza osobny wysłannik rządu i towarzyszył mu do Moskwy, gdzie przybycia przedstawiciela Stolicy Apostolskiej oczekiwał inny wysłannik rządu oraz liczni kościelni i wojskowi dostojnicy.

KRONIKA

Lwów, 29 maja.

— **P. rada Dworu** Jan Hild, wyjechał na lustrację starostwa do Borszczowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Roman Leon Moraczewski, rodem z Poznania, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **List z Brazylii.** Jako przestrożę dla pozbywających się nieopatrznie swojej ojcowizny i wyruszających po szczęście za morze, umieszczamy w dosłownem brzmieniu list z Brazylii, pisany przez Katarzynę Stefan z Rio Claro do Józefa Kąkola w Werchrać (pow. rawskiego).

Rio Claro, dnia 3 lutego 1896.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Kochana Siostrze i Szwagrze. List od was otrzymałam, z którego się bardzo ucieszyłam, że jesteście wszystkie w domu zdrowy i bardzom jesteście wesole, że matka jeszcze żyje. Jakim ten list dostała, to tak jak bym Millony dostała z Galicyi — ino mnie to nie cieszy, że tak za mną lamentujecie — bo bez wasz płacz to nie mam spokoju ani w dzień ani w nocy. Kochany Szwagrze i Siostrze, nie lamentujecie za mną, bo my w Brazylii zostać nie myślimy — bo w Brazylii jest bardzo źle — raz, niezdrowe powietrze, a po drugi nie ma żadnego urodzaju, tyło się rodzi czarna fasola i kukurudza, i to nie jest kukurudza, tylko koński ząb — bo nie ma żadnego, i nie można ją jeść — ale musimy jeść, bo więcej nie ma co. Miałam z Galicyi kukurudzę i sadziłam, ale ona tu nie będzie. Żyto tu się rodzi, ale żaden gospodarz więcej nie wysieje, jak 2 albo 3 kwart bobu — każdemu musi rembać las, a ten musi leżyć 2 miesiące, potem go pali i motyką sieczy — potem popieli i sieje żyto — i tu sieją żyta w czerwcu a zbierają w grudniu — i po tym miejscu sadzą kukurudzę i fasolę i znowu ten plac musi zapuskać na 3 roki na las — bo jakby go nie zapuskać na las ino go wyczyścił tak jak u nas, toby się nie nie urodziło — ino musi w jednym miejscu rębać, a w drugim zapuskać — tu ten popiół znaczy tak, jak u nas gnój. Ja na sprubę wykorczowałam i wyczyściłam tak jak w galicyi na czysto i sadziłam różną jarzynę ogrodową 7 razy i nawet z tego nie mam czym rosołu zakryzyć z tej pracy. Kochany Szwagrze i Siostrze pytacie się nas, ile tu razy sadzą kartofli — tu sadzą dwa razy amerykań — ale tych dwa razy, to nie znaczy to że w Galicyi raz — bo w Galicyi zbierają workami i wożą furami a tu i kwartami nie ma co mierzyć, bo tu się nie nie rodzi. Kochany Szwagrze i Siostrze pytacie się o zarobek — zarobek jest niezgorszy, jak do rzemysłnyka — zarobi 5 milirajzy i 6 milirajzy i 15 milirajzy dziennie i co z tego — kiedy nie wyżyje tak jak w galicyi — bo tu te pieniądze mało co znaczą — jeden milirajz znaczy na galicyjskie pieniądze jedna korona. Jeden eblib tak duży jak u nas gospodarski i żyto nadwoje na troje rozdarte na żarnach że się rozsypuje w rękach, to kosztuje 50 kreicary albo 1 milirajz, bo tu młynów nie ma i żyto nie jest tak zdrowe jak u nas — jeden kilo ryżu kosztuje 30 centy, albo 600 rejzów — kilo maki kosztuje 35 centy taka jak u nas 10 et. — i to sprwadają z nowego wioru albo z galicyi. Litra soli kosztuje 15 et., 10 litry kartofli 2 milirajzy albo jeden zlr. na galicyjskie pieniądze — 10 litry żyta kosztuje 2 milirajzy — naszych 10 litry na Brazylijski rachunek, nazywa się kwarta, — co w Galicyi kosztuje chusteczka 15 albo 20 et., to tu kosztuje 65 et. — meter płatna co kosztuje w Galicyi 22 albo 24 et., a tu kosztuje 1 zł. i 10 albo 20 centy — sukno co u nas kosztuje 2 zł. 50 et. a najwięcej 3 zł., to tu kosztuje 7 zł. — kilo kawy mielonej kosztuje 1 zł. 50 et., kilo cukru 35 et. i cukier z cukrowej czyni zanosz miodem na pół z piaskiem a czarny jak błoto — słonina nie jest droga — kosztuje 80 et., ale wygląda jak żywa, bo na pół z chrobakami. Krowa tu kosztuje 50 zł. i 60 i do 75 zł. — krowa duża i silna ino tylko mlika mało — bo ciele ssie dokąd drugiego nie ma — bo jakby nie dał sać, to by i kwatryki mleka nie dała i jest tu konie, muły, woły, gęsi, kaczki, kury, indyki i gołęby ino takich ptaszków nie ma, jak w Galicyi. — Kochany Szwagrze i Siostrze, teraz pomiarkujcie jak w Brazylii można wyżyć — że tu wszystko tak drogo. Kochany Szwagrze i Siostrze, nie żartujcie za nami, że my pojechali w taki daleki

strony i mówicie, żebyście mnie byli pochowali, a my z łaski Pana Boga jesteśmy zdrowi i pojechała nie tylko dla siebie, ale i dla was — bom się już przekonała i samam się zmarnowała, to ja nie mam żadnych dzieci i wam teraz nakazuję surowo, nie ruszajcie się ze swego kraju i nie dajcie się uszukać i zdurzyć, nie wierzei nikomu, że tu w Brazylii dobrze — bo tu ludzie bez czasu umierają — jedno niezdrowe powietrze, a po drugim z głodu i rozmaite urzuty na ludzi się wrzucają — nawet chrobaki ludzi toczą żywcem i dzieci tu żadnych nie dowiezi — chociaż przywiezi przez wodę, to pomrą — tutaj nawet średni ludzi tu dużo umierają. A ja was proszę, nie gryście się, za nami, jak Bóg da zdrowie, to my za dwa albo trzy lata powrócimy do wsi. Kochany Szwagrze i Siostrze, pytacie się czy tu dają wszystkie sprzęty do gospodarki a tu weale nie nie dają — tylko las w którym ludzka noga w nim dotychczas nie była i dają na dwa albo na 3 miesiące po trochu życia i więcej nie i ludzie chodzą jak durny nie mają do kogo się poskarzyć i z głodu giną, bo po lasach żyją korzonkami jak u nas dziki żagają. Ten las co go dają, to go nie można sprzedać, tylko jak go wyrąbi, to może sprzedać swoje roboty albo jak dom wybuduje, to tyż może sprzedać a jak nie, to na tym rób, pracuj i z głodu zdychaj. Kochany Szwagrze i Siostrze, pytacie się nas, jaki tu jest las — tu jest las, same krzaki i pomiędzy tym drobnym jest, jest i gruby, ale same zgniły, we środkach dziury każdy ma, że żadnego materiału nie można z niego wyrobić, a najwięcej czyni, że w środku próżna. Najtwardsze drzewo i najlepsze, jest tu nazywa się ambój i jest tu drzewo że Pan Jezus miał krzyż z niego, nazywa się odra — kolor ma czerwonawy — jak się wyrobi jaki roboty, to tak jak malowana — i jeszcze jest drzewo nazywa się piniór podobne do sosny — to najlepsze na gonty i chcecie wiedzieć jaki tu jest rząd — tu jest Republika — ale coś słychać, że wybierają Króla i chcecie wiedzieć jaka tu jest wiara — tu jest wiara rzymsko-katolicka — ale jednak żyjemy jak bydło — bo nie ma ani księdza ani kościoła, człowiek zdechni jak pies i zakopują jak psa — bo nie ma się gdzie wyspowiadać i pytacie się, że każdy człowiek musi przysięgać jak jedzie do Brazylii — to nie prawda — temu nie wierzei i chcecie wiedzieć którą się jedzie do Brazylii — ze Lwowa do Wiednia, z Wiednia do Udine, z Udine do Genewy, a w Genewie siada się na okręt i jedzie się do Rio Janeiro. Ale ja wam nakazuję, abyście się z Galicyi nie ruszali ino siedźcie, na czym macie — a jak wam źle w Werchrać, to sprzedajcie tam i kupcie w innym miejscu — żebyście domek postawili i ze dwa morgi gruntu mieli — to wam będzie lepiej jak w Brazylii — bo tu bardzo trudne życie i nie radzę wam tu jechać i nie wierzei że na drodze listy przepisuja, bośmy się przekonali i pisanie poznali, że nie jest przepisane, tylkośmy poznali pismo że jest te same i chcecie wiedzieć o podatkach, tu podatki żadnych nie opłaca — może kiedyś będzie, to nie wiemy. Ten list ja piszę sama, bo Antka nie ma w domu — poszedł do roboty daleko 75 mil od domu i nie słychać już 4 tygodnie i sama nie wiem, czy żyje i nie przyjedzie, aż na Wielgnoene święta i jeszcze was proszę, nie gryście się za nami, bo nam jest jeszcze nie koniecznie bida — bo mam kawałek chleba w rękach, to zarobię, biorę za jedno ubranie męskie 10 milirajzów i to mogę zarobić dziennie 5 milirajzów i to jeszcze nie wystarcza i tak samo kręcy na tej katarynce jak w Mostach. — Domy tu budują same drewniane — bo tu co ino miasta się zaczynają budować.

Frydko was pozdrawia wraz z żoną i babką i z dziećkami i bardzo się cieszyły, że ją stroicie na weselo — ale może Bóg pozwoli, że was zaprosimy na weselo w Galicyi. Więcej nie mam co do pisania, jak tylko pozdrawiam was wszystkich po miliony razy was Szwagrze i Siostry i dzieci, tata i mamę i pozdrawiajcie od nas Hanę z mężem i Marynię z mężem, Anielę z mężem, Matysa ze żoną, Hanekla ze żoną, Teklusię z mężem i Lizę z Uhnowa z całą rodziną — i teraz winszuję szczęśliwych i wesolych świąt docekać wam a nam tu i daj Boże żebyśmy się zobaczyli szczęśliwie jak najprędzej i bądźcie zdrowi wszystkie. Mapę wam nie posyłam, bo wam nie radzę jechać.

Antyle i Katarzyna Stefan.

Oryginał listu znajduje się w ręku Józefa Kąkola.

— **Kolonie wakacyjne dla dziewcząt.** Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dziewcząt, odbytem przed kilku dniami pod przewodnictwem p. Edwardowej Stroynowskiej, podziękowała przewodnicząca wydziałowi za współdziałanie w pracy, poczem zawiadomiła zebranych, że jej zastępczyni, pani Tatarczuchowa, zrezygnowała z zajmowanej godności, a w miejsce jej wybrał wydział jednogłośnie panią Bylicką. W miejsce s. p. Kamili Poh wybrano przez akklamacyę członkiem wydziału p. prezydentową Mochnacką. Po odczytaniu sprawozdania z poprzedniego roku uchwalono powiększyć liczbę członków wydziału z 11 na 16 i postanowiono, że kandydatki przyjmowane do kolonij mogą liczyć wyżej 15 lat, mianowicie do 18, gdyż jak p. dyrektor Fafara słusznie zaznaczył, jest bardzo wiele nadzwyczaj słabo rozwiniętych uczennic, liczących prze-

szło lat 15. Wnioski te przyjęto i na tem zakończono zebranie.

— **Zjazd Sokółów.** Czwartego zwyczajny zjazd delegatów sokołowych, należących do Związku, odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca r. b. w Krakowie. Wydział Związku ogłosił już szczegółowy program obrad w *Przewodniku gimnastycznym*. Delegaci na zjazd winni mieć pisemne umocowania swoich Towarzystw i brać udział w obradach w uroczystym stroju sokolim, o ile regulamin od tego ich nie zwalnia.

— **Strejki.** W Krakowie urządzili strejk robotnicy, zajęci w fabrykach cegieł; około 1000 robotników zaniechało pracy.

We Lwowie czeladnicy blacharscy zagrozili majstrom znową, żądając skrócenia czasu pracy dziennej i zrównania wynagrodzenia w miesiącach letnich z płacą pobieraną w zimowych.

— **Śluby.** W dniu 1 czerwca b. r. pobłogosławiony zostanie w nowojorskim kościele św. Franciszka Ksawerego związek małżeński pomiędzy ks. Albertem Radziwiłłem, synem ks. Macieja, a miss Chanitą Milmo.

Związek małżeński między p. Józefem Brykczynskim, synem s. p. Stanisława i Wandy z hr. Zamoyskich, z panną Olgą Pruszyńską, córką Zygmunta i Felicy z hr. Bobrowskich, zawarty zostanie w Krakowie dnia 9 czerwca w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

— **Zareczyński.** Kijowski korespondent *Słowa* pisze: Dowiadujemy się, że w Hyeres, we Francji, odbyły się zareczyński panny Maryi Meleniewskiej, córki p. Feliksa z Narajówki, właściciela dóbr i pani Ernestyny z hr. Rzewuskich, z Henrykiem bar. de Blonay, właścicielem zamku Marin nad jeziorem Genewskim, oraz dóbr w Sabaudyi.

— **Z Obserwatorium c. k.** Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 29 maja godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurze- nie nieba (0-10) **
				kierunek	siła	
28/5	2 połud.	769.64	+23.4	N	1	8
28/5	9 wiecz.	768.35	+18.2	SW	1	5
29/5	7 rano	765.62	+17.6	SW	1	1

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 28 maja do 7 rano dnia 29 maja b. r. była +25.4°C., najniższa +13.0°C.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{10}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Hołyniu pod Kałuszem, dr. Józef Tymiański, emer. radca Dworu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, w 70 roku życia.

We Lwowie, Piotr Tytan, oficyał c. k. Namiestnictwa, nagle wczoraj wieczorem wskutek udaru mózgowego. Zmarły przez lat z górą dwadzieścia ze wzorową sumiennością spełniał obowiązki w oddziale manipulacyjnym Prezydium c. k. Namiestnictwa, jednajac sobie uznanie i zadowolenie przełożonych. Zmarły urodził się w r. 1832.

W Przyszowie, ks. Jan Kanty Babicz, wicedziekan łącki, proboszcz parafii Przyszowa, przeżywszy lat 68.

W Krakowie, Tytus Sopodźko, inżynier, korespondent Akademii umiejętności w Petersburgu, członek czechkiej „Besedy“ w Krakowie, przeżywszy lat 51.

— **Kongres chirurgiczny.** Przedwczoraj odbyło się w Berlinie otwarcie XXV kongresu Towarzystwa niemieckich chirurgów w domu Langenbecka. Wstępny wykład wypowiedział tajny radca Bergmann. Minister Bosse pozdrowił obecnych w imieniu rządu Następnie wypowiedzieli odczyty: prof. Esmarck z Kielu: „O skutkach sztucznego zniekrwienia“, prof. Bruns z Tybingi: „O nowoczesnym postępowaniu z wolem“ i prof. König z Berlina: „O rozwoju nauki o lokalnych gruzlicach w ostatnich 25 latach“. W kongresie biorą udział najznakomitsi przedstawiciele nauki, jak prof. Guyon z Paryża, sławny operator kobiecy z Londynu Spencer-Wells i t. d. Z Polaków są obecni: prof. Mikulicz i prof. Rydygier.

Notatki literacko-artystyczne.

W trzydziestą piątą rocznicę! W dniu 29 maja 1861 r. zamknął na emigracji powieki człowiek olbrzymiej pracy i wielkiej nauki. Po życiu, pełnym zasług i trosk, leży w grobie

Joachim Lelewel, wychowawiec wileński, chwilowy nauczyciel w szkole Czackiego w Krzemieńcu, z kolei profesor Uniwersytetu wileńskiego i warszawskiego, poseł, minister i wreszcie emigrant o głodzie i chłodzie pracujący za granicami kraju rodzinnego, który tak bardzo ukochał. Jakąkolwiek byłaby ocena politycznej działalności Lelewela, każdy — bez względu na stronnictwo do którego należy — przyzna mu wielkie zasługi na polu naukowych żmudnych badań. Pismo codzienne nie może zajmować się szczegółowym rozbiorem dzieł historyka, poświęca mu zapewne ludzie fachowi w pismach fachowych słowa należnego uznania i bezstronnej krytyki, my w najbliższych dniach podamy obszerniejszą notatkę, dotyczącą naukowej działalności Lelewela, poprzestając dzisiaj na przypomnieniu pamięci ogółu mogły „ojca historyków polskich“.

Z teatru. Z prawdziwą przyjemnością przypatrywaliśmy się wczoraj bardzo inteligentnej, subtelnej a nacechowanej spokojem i artystyczną miarą grze artysty krakowskiego p. Kazimierza Kamińskiego. Wystąpił w roli Juzowa w „Lapownikach“ Ostrowskiego. Szczerze wyznajemy, że tak dokładnie opracowanej, tak w każdym ruchu obmyślanej gry nie widzieliśmy dawno. Postać pochiebły i łapownika wyszła w całej pełni, z całą nikczemnością swoją i tchórzostwem. Mimiczna gra p. Kamińskiego jest wzorowa; z przedziwną miarą uzupełnił on akcję, nadał życie słowom, — stworzył typ wyborny. Z wielkim zaciekawieniem oczekujemy dalszych występów utalentowanego artysty.

Ale oż to była wczoraj za orkiestra, mająca zastępować teatralną, która wyjechała do Krakowa? Niewiadomo w jakim lokalu i jakim słuchaczom ci panowie uprzyjemniają zwykle wieczorne godziny. To pewna, że chyba niewybredni muszą być ci słuchacze i lokal nie zbyt wykwintny.... Dość powiedzieć, że jeden z tych „artystów“ wystąpił wczoraj nie tylko bez krawatki, lecz nawet bez kołnierzyka.... Było mu zapewne chłodno i wygodnie, lecz jeśli tak dalej pójdzie, to strach pomyśleć, w jakim neglizju ten pan ukaże się oczom publiczności teatralnej w czasie — kanikudy....

Konkurs Akademii Umiejętności. Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na stypendium im. s. p. Zenona Pileckiego w kwocie 1200 zł.

Kandydatem może być według woli s. p. Zenona Pileckiego tylko rodowity Polak, katolik obrządku rzymskiego lub grecko-unickiego, który ukończył kurs nauk uniwersyteckich ze stopniem doktora, lub też na jednym z Uniwersytetów rosyjskich ze stopniem naukowym kandydata, i pragnie udać się za granicę, celem dopełnienia studiów w obranym zawodzie naukowym. Kandydat powinien władać biegle językiem ojczystym i ma we własnym interesie postarać się o wszelkie dowody, świadczące nie tylko o jego uzdolnieniu, wytrwałej pracowitości i zamiłowaniu w naukach, lecz także o jego moralności i poczuciu narodowym. Pomiędzy kandydatami, zarówno pod każdym względem zasługującym na otrzymanie stypendium, pierwszeństwo dane będzie kandydatowi, pochodzącemu z prowincyj, zostających pod panowaniem rosyjskiem.

Tym razem o stypendium to ubiegać się mogą kandydaci, którzy poświęcają się naukom przyrodniczym.

Podania wnoszą należy do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 20 czerwca 1896 i dołączyć do nich następujące załączniki:

1. Dowody, że kandydat według warunków powyżej określonych ma prawo ubiegać się o powyższe stypendium.

2. Dokładny program studiów, które w ciągu roku zamierza odbywać.

Stypendium powyższe wypłaca kasa Akademii Umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 1 października 1896, drugą zaś dnia 1 kwietnia 1897. Wypłata drugiej raty zależeć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półroczu złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studiów.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek nie będzie przedstawienia. Jutro, w sobotę drugi gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego. „Walka Motyli“, komedia w 5 aktach Hermana Sudermana.

W niedzielę trzeci i przedostatni gościnny występ Kazimierza Kamińskiego „Pan Dyrektor“, komedia w 3 aktach A. Bissona i F. Carré.

W przyszłym tygodniu rozpoczyna szereg gościnnych występów, dobry nasz znajomy, p. Władysław Wojdałowicz, obecnie artysta teatrów warszawskich.

P. Stanisław Sienkiewicz (Roland), tenor opery lwowskiej, którego krytyka i publiczność tak przychylnie przyjęła, zaangażowany został na stałe do opery wrocławskiej, gdzie też udaje się po występach w Krakowie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 28 maja).

Zagaiwszy posiedzenie zdał p. prezydent sprawę z udziału deputacy Rady miejskiej w pogrzebie s. p. Areyksięcia Karola Ludwika w Wiedniu; deputacya, której wyznaczono w orszaku pogrzebowym odpowiednie miejsce, wzięła udział w całym obrzędzie, a poprzednio jeszcze, przez bawiącego w Wiedniu wiceprezydenta złożyła u trumny Zmarłego wspólny wieniec w imieniu reprezentacyi miasta Lwowa.

Następnie odczytał sekretarz rady, radca Lukas pismo Wydziału krajowego, zawierające znaną odpowiedź na zapytanie rady w sprawie dzierżawy gmachu teatru hr. Skarbka, a mianowicie, że Wydział krajowy wpłynął na zmodyfikowanie niektórych postanowień kontraktu.

Radny dr. Weigel oświadczył, iż odpowiedź Wydziału krajowego wcale go nie zadowalnia i żądał odesłania sprawy do komisji prawniczej celem ponownego rozpatrzenia. Wniosek ten Rada nchyliła.

Radny dr. Weigel wniósł następnie interpelację, w jakim stadium znajduje się sprawa nabycia kolei elektrycznej przez gminę, i co uczyniono w sprawie nabycia gazowni lwowskiej na własność gminy, co ma nastąpić z dniem 1 września 1898.

W sprawie kolei elektrycznej odpowiedział p. prezydent Mochnacki, że toczą się rokowania z dyrekcją kolei. Sekcyja finansowa proponuje przyjęcie kolei elektrycznej na własność gminy, magistrat wnosi wejście w spółkę z firmą Siemens i Halske. Wnioski ostateczne będą Radzie przedłożone w każdym razie przed 1 sierpnia r. b., w którym upływa termin oświadczenia się gminy co do dalszego prowadzenia kolei elektrycznej.

Co do sprawy gazowni, odpowiedział p. Szayer, że komisya specjalna, mająca rzecz tę w rękę, czyniła badania zagranicą w kwestyi kosztów zarządu i urządzenia takich zakładów i cały materiał odstąpiła radnemu br. Gostkowskiemu do wydania opinii fachowej. Br. Gostkowski na podstawie tego materiału ogłosił właśnie broszurę o Gazowni lwowskiej. Rzeczą musi być jednak jeszcze zbadaną pod względem prawniczym i finansowym, a referat ten oddano radnemu dr. Loewensteinowi. Sprawa przyjdzie niebawem na porządek dzienny.

Na dodatkowy wniosek p. Weigla uchwalono rozdać radnym broszurę p. Gostkowskiego.

Przystąpiono do porządku dziennego. Na dalsze zasklepienia koryta Pełtwi (ref. p. Rawski) w ulicy Kochanowskiego uchwalono zł. 21.000. Cementu dostarczą: Towarzystwo groszowieckie, fabryka w Szcakowej oraz firma Liban i sp. w Krakowie.

Z kolei przedstawił ref. p. Janowski ostateczne wnioski komisji teatralnej w sprawie budowy nowego teatru. W myśl poprzedniej uchwały Rady, poddał obaj autorowie planów konkursowych, Gorgolewski i Zawiej-ski, prace swe wskazanym korekturam i wypracowali nowe szkice. Z tych nowych szkiców okazał się szkic p. Gorgolewskiego, według opinii rady p. Förstera, lepszym i gustowniejszym, co też komisya 10 głosami na 12 głosujących uznała. Zarazem uchwalili komisya zalecić przełożenie koryta Pełtwi na prawo, ku staremu teatrowi kosztem 35.000 zł. Plac Gołuchowski, po specjalnych technicznych badaniach ścisłości i próbach wytrzymałości gruntu, okazał się zupełnie odpowiednim; wytrzymałość jest taka, że grunt może znieść obciążenie jednego do półtora kilograma na 1 centym. kwadratowym powierzchni, co jest najzupełniej wystarczającym.

Po wysłuchaniu tego sprawozdania uchwalono bez dyskusji poruczyć p. Gorgolewskiemu wypracowanie ostatecznego projektu i upoważnić komisję teatralną do rokowania z p. Gorgolewskim w sprawie zawarcia kontraktu o budowę teatru. Kontrakt będzie przedłożony Radzie do zatwierdzenia.

Załatwiono następnie drugą bardzo ważną sprawę, t. j. kontrakt zawarty przez gminę z hydrotechnikiem inżynierem p. Oskarem Smrekerem o założenie wodociągów. Umowę tę (ref. dr. Duleba) rozdaną w litograficznych odbitkach wszystkim radnym, uchwalono bez wchodzenia w szczegóły, jedynie na wniosek dr. Pisęka dodano postanowienie, że o postępach robót wodociagowych, ma Rada miejska otrzymywać peryodyczne sprawozdania.

P. Smreker otrzyma jako wynagrodzenie: kwotę 500 zł. po przedłożeniu ogólnego projektu robót przedwstępnych, 20 zł. dyet za każdy dzień pobytu we Lwowie koszta podróży I. klasą i 1 pr. od sumy kosztorysowej po wypracowaniu szczegółowego projektu i kosztorysu robót wodociagowych. Asystent p. Smrekera, p. Mayer, prowadzący stale roboty, pobierać będzie 12 zł. dziennie i koszta podróży II. klasą. Drugim asystentem ze strony gminy dodanym p. Smrekerowi będzie p. inżynier Zarzycki.

Przy końcu posiedzenia uchwalono na wniosek sekcyi III (ref. p. Janowski) dać odmowną odpowiedź zastępcy Cezara Sidolego, który odniósł się do gminy z zapytaniem, czy pozwoli na pobudowanie cyrku na prywatnym gruncie Auerbachów obok kościoła św. Anny na Grodeckiem, celem dawania przedstawień we wrześniu, październiku i listopadzie.

W sprawie tej wywiązała się szersza dyskusya. Radny dr. Weigel był za udzieleniem pozwolenia dla cyrku, który jest niewinną i przyjemną zabawką. Radny Walichiewicz również przemawiał za cyrkiem, który przyczyni się do ożywienia ruchu handlowego w mieście, sprowadzi bowiem do Lwowa wielu „lubieżników“ koni. (*Wesołość*). Po sprostowaniu tego lapsusu na „lubowników“, zwałczal mowca argument sekcyi, jakoby sąsiedztwo cyrku przeszkadzało nabożeństwu w kościele św. Anny. Radny Mayer nie podzielał zdania sekcyi, jakoby cyrk szkodził teatrowi, i dziwił się jak teatr może bać się — konia? Radny Rawski wyzyskując lapsus p. Walichiewicza utrzymywał, że przez cyrk miasto się nie podniesie, do cyrku chodzić będą bowiem tylko „lubieżnicy“ i publiczność średnio zamożna, która po przedstawieniu idzie prosto do domu.

Po ponownym przemówieniu radnego Weigla za cyrkiem, wykazał p. Michalski, że nikt nie sprzeciwia się cyrkowi jako takiemu, tylko jest opozycya przeciw temu, ażeby cyrk stanął obok kościoła i szkoły św. Anny, zarówno ze względów moralnych, jak i sanitarnych, a oraz bezpieczeństwa ogniowego, gdyż w razie pożaru cyrku może spłonąć i szkoła za miejskie pieniądze zbudowana.

W tej samej myśli bronił referent wniosków sekcyi o danie dyrektorowi cyrku odpowiedzi odmownej — co też znaczną większością uchwalono i na tem posiedzenie jawne zamknięto.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa drobiu i królików w Jarosławiu.

Jak pożyteczną w swoim zakresie działalność rozwija założone niedawno pod protektorem księżnej Maryi Jerzowej Czartoryskiej „Pierwsze Towarzystwo chowu drobiu i królików“, można się było przekonać z urzędzonej w Jarosławiu wystawy, która trwała trzy dni od 23 do 25 b. m. włącznie. Pomienione Towarzystwo założone pod firmą „Tow. ornitologiczne“ z prezesem p. Wł. Bzowskim z Pantalowic na czele, liczy obecnie 130 członków, dla których utrzymuje 10 kurników zarodowych, stojących bezpłatnie do dyspozycyi członków dla wyprobowania wytrzymałości ras w naszym klimacie i t. p. a niebawem ma zaprowadzić zarodowe stajenki królicze. Towarzystwo rozdaje dalej corocznie za kilkadziesiąt zł. jaj, bądź bezpłatnie dla osób niezamożnych, bądź za mierną opłatą, celem wylegania rasowego drobiu; udziela bezpłatnie organu swego p. t. *Ster*, nadto zamierza obecnie zająć się pośrednictwem w wywozie drobiu zagranicę.

Wystawę urządzonej w ogrodzie miejskim otworzył przy wielkim udziale miejscowej i zamiejscowej publiczności przeważnie z powiatu jarosławskiego, prezes Towarzystwa p. Bzowski. Omówiwszy znaczenie poszczególnych działów wystawy, polecił młode Towarzystwo sympatyi i poparcia ogółu i wspominał z uznaniem o działalności ks. Czartoryskiej w zakresie chowu drobiu i p. Falkowskiego w zakresie chowu królików.

Burmistrz dr. Dietzius imieniem miasta podziękował Towarzystwu za urządzenie wystawy i wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana.

Imieniem Towarzystwa gospodarskiego przemówił p. St. Brykczynski, wykazując wymownie ważność racjonalnego chowu drobiu i królików.

Po uroczystości otwarcia wystawy odbyło się na targowicy miejskiej premiowanie koni włosciańskich, na które Towarzystwo gospodarskie przeznaczyło kilkaset zł.

Sama wystawa urządzonej w czystym parku, w którym zbudowano kilkanaście skromnych lecz gustownych budynków i pawilonów, obejmowała siedm działów: 1) kury wszelkich ras i gatunków; 2) ptaki pływające, 3) indyki, pantarki, pawie, bażanty; 4) gołębie, 5) króliki, 6) ptaki śpiewające, 7) różne narzędzia do chowu.

Główny nacisk położyli urządzający wystawę na działy pierwszy i piąty i te też zaprezentowały się tak okazale, iż mogłyby celować na każdej choćby i wielkiej wystawie. Okazy kur różnych gatunków budziły istotny podziw i dowodzą, do jakich rezultatów może doprowadzić umiejętna i skrzętna hodowla drobiu.

W dziale tym, w którym znajdowało się kilkanaście gatunków kur rasowych odznaczających się rozłością, barwnem opierzeniem

i zdolnością znoszenia jaj, premiiowano srebrnymi medalami Ministerstwa rolnictwa: zarząd drobiu w Starych Czerniowcach za kury rasy Plimpouth Rocks, p. Emilię Makares za langszany, p. Maryę Wolską z Hawłowie za kury czystej rasy, p. Kazimierza Dobrowolskiego za kury złote bonthony. Brązowy medal Ministerstwa rolnictwa otrzymali: p. Maryan Bogdanowicz z Ryszkowej Woli za przepiękne okazy rasy Plimpouth Rocks, p. Frizer z Lubaczowa za złote bonthony, a medal brązowy Towarzystwa gospodarskiego p. Falkowski ze Zboisk pod Byszowem za kury japońskie jedwabiste. Dalej premiiowano listami pochwalnymi pp. Józefa Szrombę, naczelnika stacji w Bobrowce p. Hempela w Jarosławiu za paduany; dr. Beila za japońskie jedwabiste; p. Rufinę Zalazińską z Cieszanowa za kury krajowe, Kazimierę Merczyńską z Pivody za białe ramelslochery, i dr. Łowreckiego z Chłopc. Wreszcie nagrody pieniężne otrzymali: Drohomirecki, listonosz w Jarosławiu, za kury czarne *la fleche* i za znaczne srebrne hamburskie laki, Piotr Zubicki, włościanin z Wiązownicy, za kury siedmiogrodzkie, Dobiecki z Pełkini, za złote wyandotte, krzyżowane z krajowymi kurami, Tomasz Wiatr, włościanin z Pivody za półkwi ramelslochery, Michał Chodań, włościanin z Ryszkowej Woli, za kury krajowe, Jan Golba, włościanin z Wiązownicy za czarne kury leghorny.

Ceny wystawionych okazów kur były dość znaczne, dochodziły bowiem do 50 a nawet 60 zł. za sztukę. W dziale kur czystej rasy krajowej pierwsze miejsce należy się bezwzględnie kurom nadesłanym przez dyrektora dóbr Surochowa p. Karola Neklusa, który jednak nie ubiegał się o nagrodę. Każda z tych kur znosi rocznie 220 jaj. Zwracają na siebie uwagę także kury i kogut rasy brahma tego samego wystawcy, kury bośniackie nadesłane przez panią Kellermanową i kury hamburskie wystawione przez zakład Mszczany.

(Dokończenie nastąpi.)

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 15-17 $\frac{1}{2}$ do 15-22 $\frac{1}{2}$, loco Ołomuniec 14-22 $\frac{1}{2}$ do 14-32 $\frac{1}{2}$, loco Berno - Wiedeń 14-22 $\frac{1}{2}$ do 14-32 $\frac{1}{2}$, na czerwiec loco Aussig 15-25 do 15-30, cukier w kosztach prima 36-50 do 37—, secunda 36-25 do 36-75. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15-30 do 15-50 Nafta kaukaska transito Tryest 5— do 5-20, galicyjska przeźroczysta 17-50 do 18—.

Targ zbożowy.

Lwów, 29go maja: pszenica 7-40 do 7-65 zł., żyto 6— do 6-40, jęczmień browarny 5— do 5-50, jęczmień pastewny 4-50 do 4-75, owies 5— do 5-50, rzepak 8-75 do 9-15, groch 4-80 do 6-50, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-50, hreczka 7-75 do 8-25, konieczyna czerwona galic. 25— do 35—, szwedzka 30— do 35—, biała 25— do 40—, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5— do 5-50, chmiel — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspობienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wystosował do rodziny generała broni, br. Kuhna, przebywającej w Strassoldo, następujący telegram: Z prawdziwym smutkiem dowiedziałem się o śmierci waszego ojca, w którym Ja i Moja armia utraciliśmy generała, wyróżniającego się tak w wojnie, jak i w pokoju. Imię zgasłego generała broni przetrwa wraz z wojennymi jego dziełami, których szczytem było utrzymanie południowego Tyrolu w 1866 r. Wyrażam wam wszystkim Moje serdeczne współczucie.

Franciszek Józef.

Izba panów przyjęła wczoraj po krótkiej dyskusji jednogłośnie projekt reformy wyborczej w brzmieniu uchwalonym przez Izbę poselską.

Komisja budżetowa Izby deput. obradowała na wieczornym posiedzeniu we środę nad dodatkowym kredytem na budowę okulistyckiej kliniki w Krakowie. Referent Beer wniosł przyjęcie żądanej kredytu i żądał od P. Ministra oświaty wyjaśnienia w sprawie stosunków naukowych, względnie w sprawie zamierzonej budowy nowych gmachów w różnych miastach uniwersyteckich. Po wywodach P. Ministra przyjęto dodatkowy kredyt.

W wiedeńskiej Radzie miejskiej przyszło przy wyborze członków wydziału miejskiego („Stadtrat“) do zatargu między partją antysemitką a liberalną. Partja postępową Rady miejskiej odrzuciła w najbardziej stanowczych słowach warunek klubu antysemitckiego, że żaden żyd nie może być stawiany jako kandydat do wydziału miejskiego, ponieważ warunek ten zostaje w sprzeczności z zagwarantowaniem równouprawnieniem wszystkich obywateli. Partja postanowiła nie przyjmować żadnego mandatu w wydziale miejskim, a przy wyborach do wydziału miejskiego wstrzymać się od głosowania. Klub antysemitki ofiarował partji postępowej w wydziale miejskim sześć miejsc, stawiał jednak za warunek, aby nie wybrano kandydowanego przez partję postępową radnego Stiasnego, który jest żydem.

Ponieważ jutro zbierają się w Budapeszcie Delegacje wspólne, przeto Izba posłów przerywa dzisiaj swe posiedzenia, aby je podjąć na nowo po nroczystym przyjęciu Delegacji przez Najj. Pana (w dniu 1 czerwca), w poniedziałek w przyszłym tygodniu. Po otwarciu Delegacji będzie Izba obradować jeszcze do 6 czerwca, a mianowicie we wtorek, środę i piątek przyszły. We wtorek ma odbyć się konferencja przewodniczących klubów, aby ustalić program pracy na pozostałe posiedzenia. Według dzienników wiedeńskich o prócz ustawy o odszkodowaniu Wiednia za reformę podatków z podatku konsumcyjnego, miałyby przyjść jeszcze pod obrady: ustawa o kolejach lokalnych, ustawa (mająca być dopiero wniesioną) o podatku od cukru, ustawa o pożyczce kraj. dla Lublany, ustawa o podatku giełdowym i ustawa o przynależności, a przynajmniej przeprowadzenie dyskusji generalnej nad tą ustawą, która zabierze więcej czasu. Program to, jak widzimy obfity.

N. W. *Tagblatt* twierdzi, iż Rządy austriacki i węgierski mają zamiar przedłożyć obu parlamentom jeszcze przed feriami projekt, dotyczący się ściągnięcia reszty papierów państwowych w sumie 112 milionów zł. Także w sprawie ściągnięcia not salinarnych przyszło już podobno do porozumienia.

Krażownik „Marya Teresa“ wysłany na wody zatoki Sudajskiej na Krecie jest najmłodszym z wielkich krażowników austro-węgierskiej marynarki. Załoga jego liczy 400 żołnierzy a statek zaopatrzony jest w najnowsze techniczne urządzenia. Szczególny nacisk przy budowie jego położono na uzbrojenie artylerzyckie. Dwa ciężkie działa spoczywają w wieżycy i posiadają elektryczne urządzenia; ujęcia ich luf mają 24 centymetrów szerokości a długość pocisków wynosi 40 ctm. Pojemność statku wynosi 5.200 tonn, siła maszyn parowych równa się sile 7.000 koni a całe uzbrojenie wynosi 30 dział. Komendantem statku jest kapitan liniowy marynarki Perin-Wagenburg.

Z Berlina donoszą, że dotąd niezapowiedziano wizyty jaką ma car Mikołaj złożyć dworowi berlińskiemu. Kanclerz ks. Hohenthalo udał się na krótki pobyt do swojego majątku Grabowo w Księstwie Poznańskim. Półurzędowy *Hamb. Ceresp.* donosi, iż traktat trójprzymierza przedłużono do roku 1903, gdyż w dniu 6 maja żadna strona go nie wypowiedziała.

Z Moskwy telegrafują, iż Najd. Arcyksiążę Eugeniusz był tam ciągle przedmiotem nadzwyczajnego wyszczególnienia ze strony dworu rosyjskiego. Dnia 26 b. m. był Najd. Arcyksiążę na obiedzie u ks. Liechtensteina a nazajutrz u ambasadora niemieckiego ks. Radolińskiego. W obu obiadach wzięło udział tylko sześć osób.

Order św. Andrzeja I. klasy, który otrzymał Jego ces. Wysokość jest najwyższym orderem rosyjskim. Osoby orszaku otrzymały także dekoracje. Najd. Arcyksiążę ofiarował 500 rubli na rzecz wzajemnej pomocy obywateli austriackich. Jak wiadomo Arcyksiążę wyjechał przedwczoraj wieczorem z Moskwy.

Z powodu rozruchów na Krecie znajduje wyraz obawa, aby rozruchy te nie sprowadziły znowu na porządek spraw międzynarodowych, kwestyi wschodniej. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy stosunki finansowe Grecji zezwoliłyby jej zająć znajdującą się w zupełnym rozstroju Kretę.

Następca Herbette'a w Berlinie margrabia Emanuel Henryk de Noailles, jest drugim synem księcia Pawła de Noailles, członka akademii i autora kilku dzieł historycznych. Należy on do starszłacheckiej francuskiej rodziny, która między innymi za panowania Ludwika Filipa do wysokości doszła znaczenia. Za rządów Napoleona Noailles'owie trzymali się zdala od polityki; Thiers zamianował margrabiego w 1872 r. posłem w Wa-

szingtonie; w 1873 został Noailles posłem, a następnie ambasadorem przy dworze rzymskim, a w roku 1882 ambasadorem w Konstantynopolu. Gdy w roku 1886 parlament francuski uchwalił ustawę, wydalającą z Francji członków rodziny orleańskiej, margrabia podał się natychmiast do dymisji i był postawiony „do dyspozycji“ ministerstwa spraw zagranicznych. Margrabia de Noailles ma obecnie około 70 lat, jest wielkim oficerem legii honorowej, a z małżeństwa ze słynną z piękności panią Świejkowską pozostał mu jeden syn. Stosunki przyjaźni i pokrewieństwa łączą go z licznymi polskimi rodzinami, a nie są mu obce nasz język i nasza literatura.

Watykański sprawozdawca *Pol. Corr.* pisze, iż jest już rzeczą pewną, że najbliższy konsystorz papieski odbędzie się z końcem czerwca a mianowicie, jak sądzą, konsystorz tajny w d. 22 a konsystorz publiczny w d. 25 czerwca. Sprawa obsadzenia nuncyatur, które mają być opróżnione przez nominacje nowych kardynałów, omawiana jest pilnie, chociaż dotychczas w tej mierze panują tylko domysły. Specjalnie co do nuncyatur wiedeńskiej miały zmniejszyć się znowu widoki z wielu stron wymienianego w pierwszej linii na tę posadę kandydata, obecnego nuncyusza w Monachium, msgra. Ajuti. W kołach watykańskich uchodzi za rzecz pewną, że Papież przy wyborze osobistości na wspomniane nuncyatury bynajmniej nie ograniczy się na dyplomację papieską, lecz na któreś ze stanowisk powoła prałata z szeregów episkopatu włoskiego, a nie uważają tego za rzecz nieprawdopodobną, aby taki prałat nie miał być upatrzonej właśnie na nuncyaturę n. p. we Wiedniu.

Wskutek ostatnich wiadomości o wojskowych operacjach na Kubie zapanowało w kołach rządowych hiszpańskich silne przygnębienie. Generał Weyler zdecydowany jest stanowczo podać się do dymisji, gdyż położenie jest bez wyjścia.

Deficyt budżetu kubańskiego wynosi w tym roku 300 milionów pesetów. W wielu gałęziach administracji wykryto sprzeniewierzenia.

Agencja Stefanięgo donosi z Massawy: Według wiadomości, otrzymanych z Kassali, wojsko Osmana Digma nie otrzymało posiłków i znajduje się obecnie w Adarama. Zapewniają tutaj, że Osman Digma opuścił teren między Tokarem a Suakimem, dowiedziawszy się, że emir Amed Fadi cofnął się od brzegów rzeki Gasz.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych uczynili Hauck i tow. wniosek nagły, wzywający Rząd do polecenia władzom, aby mnożącym się zarządzeniom przeciw studentom i związkowi studentkim położyły kres i aby strzegły akademickiej wolności.

Dep. Włodzimierz Demel stawia wniosek w sprawie reformy ustawy o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

W dalszej dyskusji szczegółowej nad ustawą o odpisaniu podatku gruntowego, przy paragrafach 8 i 9 zaznaczył dep. Dubsky, iż krainy leśne dają tylko mały dochód, a odpłacany za nie podatek gruntowy nie stoi w żadnym stosunku do ciężarów, jakimi są obłożone. Mowca zgłosił poprawkę do paragrafu 8.

Po końcowym przemówieniu referenta, uchwalono paragrafy 8 i 9 z poprawkami Friesa i Dubsky'ego; poprawkę Laginii odrzucono.

Po krótkiej dyskusji przyjęto następnie resztę paragrafów od 10 do 20 z małymi, bez większego znaczenia zmianami.

Z kolei, po dłuższej rozprawie, w której wzięli udział dep.: Kronawetter, Skala, Luëger, Auspitz, Pattai, Kaftan i P. Minister skarbu, przyjęła Izba projekt rządowy w przedmiocie udziału miasta Wiednia w dochodzie z akcyzy. Zarazem uchwalono dodatkowe rezolucje, postawione przez komisję.

Wniosek Haucka i tow. postawiony na początku posiedzenia, wzięty będzie pod rozprawę na posiedzeniu następnym (w piątek) razem z wnioskiem Luëgera, w przedmiocie zarządzeń przeciw studentom z powodu ich manifestacji przeciw jubileuszowi Węgier.

Przy końcu posiedzenia wniosli dep. Exner i tow. interpelację do Pana Prezydenta Ministrów w przedmiocie postawy antysemitkiej większości wiedeńskiej rady miejskiej, naruszającej równouprawnienie poręczone zasadniczymi ustawami państwa, a to w sprawie wyboru radców wydziału miejskiego. Interpelanci zapytują, jakie stanowisko zajmie Rząd w obec wykluczenia żydów z wydziału miejskiego, co narusza równouprawnienie wszystkich obywateli Państwa?

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 29 maja. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów rozdano sprawozdanie komisji ekonomicznej zakończone znany wnioskami wezwania Rządu, aby przyprawił do skutku budowę nowych dróg wodnych w Czechach, na Morawie i w Galicji przez poparcie przedsiębiorstw prywatnych lub przez zaciągnięcie pożyczki państwowej.

Wiedeń, 29 maja. Walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei północnej zatwierdziło wnioski rady zawiadowczej, w sprawie użycia czystego zysku na dywidendy.

Wiedeń, 29 maja. (Tel. prywat.) Koło polskie postanowiło wczoraj na wniosek p. Krynickiego wszystkimi głosami przeciwko jednemu domagać się od Rządu bezzwłocznego przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola. W tym celu wręczy Koło memoriał Ministerstwu.

Wiedeń, 29 maja. Wczoraj dokonała wiedeńska Rada miejska wyboru członków wydziału miejskiego. Członkowie związku stronnictw postępowych nie głosowali, t. j. nie oddali żadnej kartki, większość wybrała 15 radców wydziału miejskiego, między tymi sześciu postępowych. Ci sześciu oświadczyli pisemnie, że wyboru nie przyjmują. Dalszy ciąg wyborów dzisiaj.

Wiedeń, 29 maja. Rada miejska dzisiaj wybrała dalszych siedmiu antyliberalnych radnych członkami wydziału miejskiego i dokonała wyboru sześciu członków tego wydziału w miejsce wybranych wczoraj radnych liberalnych, którzy wyboru nie przyjęli.

Gradyska, 29 maja. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb generała broni b. Ministra wojny, br. Franciszka Kuhna z domu żałoby w Strassoldo, gdzie złożono niezliczone mnóstwo wieńców. W orszaku pogrzebowym postępowali: wspólny P. Minister wojny br. Krieghammer w zastępstwie Najj. Pana, węg. minister obrony krajowej br. Fejervary, wielu generałów, deputacje wojskowe, Namiestnik Rinaldini, reprezentanci władz krajowych, Marszałek krajowy hr. Coronini, burmistrz miasta Strassoldo, wielu burmistrzów miejscowości okolicznych i t. d. Kondukt wojskowy składał się z trzech batalionów piechoty i czterech baterji artylerji pod komendą głównodowodzącego korpusu gen. Reinlaendera. Po pobłogosławieniu zwłok ruszył orszak na cmentarz miejscowy, gdzie zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym. Wojsko przed cmentarzem ustawione żegnało zmarłego salwami karabinowymi i działowymi.

Rzym, 29 maja. W Izbie deputowanych rozpoczęto rozprawę nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Prezydent ministrów Rudini oświadczył w toku swej mowy, że przedłoży niebawem projekt ustawy o reformie administracji. Finocchiaro przedłożył sprawozdanie w sprawie zezwolenia na sądowe ściganie generała Baratieriego.

Moskwa, 29 maja. Nuncyusz Agliardi, przyjęty przez cara, wygłosił krótką przemowę w języku łacińskim. Wieczorem wzięł udział w uczcie uroczystej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29go maja 1896, godzina 10 minut 45. Akcyje kredytowe 346-35, Akcyje kolei państwowej 348-50, Akcyje tytoniowe —, Anglo-austriackie 154-50, Unionbank —, Południowej 92-50, Renta papierowa —, Akcyje banku dla krajów koronnych 250-75, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-pre. pożyczka krajowa z r. 1893 97-35, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota — za 100 marek 58-75—. Uspობienie bez transakcyi.

Wiedeń, 29go maja 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 77-30, Węgierskie akcyje kredytowe 375—, Akcyje anglo-austriackie 154-50, Akcyje banku Union 280-50, Akcyje kolei południowej 92-50, Losy tureckie 55-20, Akcyje kolei państwowej 348-50, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291-50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-50, Akcyje tytoniowe 172-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-35, Akcyje kolei Elbetal 275—, Akcyje banku dla krajów koronnych 252-25, 4-procentowa węgierska renta złota 122-30, Akcyje banku związkowego 138—, Rubel papierowy 1-27-50, Węgierska renta papierowa 98-85, Kredytowe ziemskie 445—, Kredyty 346—, Rimamurania 231-50. Uspობienie słabsze

Telegramy zbożowe z dnia 28go maja 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15-40 do 15-60 zhr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6-68 do 6-70 zł. Berlin: przenieca na wrzesień 157-25 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

L. 5660 (3878 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej arcyksiążęcego Państwa Żywieckiego pko Antoniemu Böhm pto 11 zł. 26 ct. odbędzie się dnia 11 czerwca i dnia 11 lipca 1896 zawsze o 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 222 w Komorowicach.
Cena wywołania 1400 zł., wadyum 140 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Jan Cieszyński w Białej.
Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.
Biała, dnia 2 maja 1896.

L. 6689 (3907 3-3)
W dniach 15 czerwca i 13 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Białej w kwocie 752 zł. wa. z pn. publiczna licytacja realności: a) lwh. 21 ks. gr. grunt Zary-Dubie Jędrzeja i Franciszki Molików po połowie własnej, b) realności lwh. 11 ks. gr. Zary-Dubie Jędrzeja Molika własnej i c) realności lwh. 25 ks. gr. Siedlec Jędrzeja Molika własnej.
Cena wywołania 3495 zł. 50 ct.
Wadyum 350 zł.
Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 2 stycznia 1896.

L. 4335 (3897 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Saula Orenstina dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 34 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż połow realności dłużnika Karola Białoskórskiego w Kołomyi własnych wyk. hip. l. 412 i 459 ks. gr. dla II dziel. m. Kołomyi objętych w dwóch na dzień 23 czerwca i 21 lipca 1896 każdym razem na godz. 10 przedpoł. wyznaczonych terminach, że pomienione połowy realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 335 zł. 50 ct. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 68 zł. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Kraśnickiego został ustanowionym, wreszcie że akt opisania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 6096 (3895 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 180 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chawy Chai 2 im. Blei i Herscha Mechla 2 im. Schönfeld recte Muh własnej wyk. hip. l. 158 ks. gr. dla II dziel. m. Kołomyi objętych w dwóch na dzień 23 czerwca i 21 lipca 1896 każdym razem na godz. 10 przedpoł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1029 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 102 zł. 90 ct. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Maramorosa został ustanowionym, wreszcie że akt opisania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 5878 (3911 3-3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisanie na dzień 15 czerwca 1896 i 20 lipca 1896 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej przymusowej publicznej sprzedaży 1/4 części majątności objętej wyk. hip. l. 19 gm. kat. Wolica komarowa dłużnika Stefana Borysa własnej celem zaspokojenia pretensyi Chaima Zigmara w kwocie 29 zł. 20 ct. z przynależnościami.
Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej 1/4 części majątności w ilości 412 zł. 65 ct.
Wadyum zaś 41 zł. 26 ct.
W pierwszym terminie nabyć można 1/6 część majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.
Sokal, 20 kwietnia 1896.

L. 13086 (3848 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w tymże sądzie w biurze pod nr. 17 odbędzie się przymusowa sprzedaż

przez publiczną licytację realności pod l. k. 51 dz. III w Krakowie przy ul. Nad Rudawą położonej objętej wykazem hipotecznym l. 564 ks. gr. dla miasta Krakowa będącej wspólną własnością Kazimierza Przybylskiej w 2/5 częściach, a małoletnich Kawalkiewiczów w 3/5 częściach składającej się z niezabudowanego placu budowlanego i z parceli ogrodowej, celem zniesienia wspólnej własności w dniu 7 lipca 1896 o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi suma 3222 zł. wa., jednak sprzedaż nastąpi i poniżej tej ceny.
Wadyum wynosi 323 zł. wa.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kraków, dnia 17 kwietnia 1896.

L. 5695 (3882 3-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. Zal. w Krzeszowicach do Anieli Pierzchaławy w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 czerwca i 21 lipca 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 250 w Plazie położonej dłużniczki własnej.
Cena wywołania 145 zł.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kramer z substytucją adw. dr. Gąszińskiego.
Chrzanów, dnia 5 maja 1896.

L. 515 (3909 3-3)
Celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Kranza w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 23 czerwca i 25 sierpnia 1896 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. 93 ks. gr. gm. Niestanice dłużnika Mikołaja Kłyma własnych.
Cena wywołania 1340 zł.
Wadyum 134 zł. wa.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski z Radziechowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 2 marca 1896.

L. 942 (3921 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności dwóch rat po 27 zł. 50 ct. i kapitału 446 zł. 2 ct. dnia 15 czerwca 1896 i dnia 16 lipca 1896 o godz. 10 rano przymusowa publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 371 gm. kat. Monasterzyska objętej Jana Baptisty Ferrariego własnej a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3870 zł., na drugim zaś terminie nawet niżej tej ceny.
Wadyum wynosi 387 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Juliana Motryca w Monasterzyskach.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, dnia 15 marca 1896.

L. 5654 (3896 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 45 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż 6/7 części realności dłużników Schmila Chaima 2 im. Hilsenrath i Kreindli Hilsenrath własnych w Kołomyi położonej, wyk. hip. l. 567 ks. gr. dla III dziel. miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 23 czerwca i 4 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 63 zł. 64 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 6 zł. 37 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Hullela niniejszem w miejsce ustanowionego uchwałą c. k. Sądu pow. m. del. w Kołomyi z dnia 4 czerwca 1895 l. 10559 adw. dr. Krobickiego wobec przesiedlenia się jego do Stanisławowa, z substytucją adw. dr. Jurczeni został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 961 (2705 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie

pretensyi Zakładu kred. w Husiatynie o 104 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 sierpnia 1896 i 16 września 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż niewydziałonej 1/4 części realności whl. 638 w Suchostawie, Leisera Czabana własnej.
Cena wywołania wynosi 425 zł. wa.
Wadyum 42 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Kopyczyńce, 29 lutego 1896.

L. 2006 (2834 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 135 zł. z pn. odbędzie się dnia 3 sierpnia 1896 i dnia 17 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 7 a) w Brzezince położonej, dłużnika Franciszka Magiery własnej.
Cena wywołania 785 zł. 40 ct.
Wadyum 79 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Łazarski w Wadowicach.
Andrychów, 14 marca 1896.

L. 403 (2648 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się dnia 10 sierpnia 1896 i dnia 24 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację wierzytelności 355 zł. z pn. na realności pod l. 185 w Roczynach i 411 w Andrychowiu położonej na rzecz Konstantego Gąsiorowskiego ciężającej.
Cena wywołania 555 zł.
Wadyum 55 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Łazarski.
Andrychów, 21 lutego 1896.

L. 193 (3755 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. akc. Banku hip. przeciw Antoniemu Weidlowi i Janowi Böhm o zapłacenie rat 203 zł. 40 ct. i 203 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. publiczny przetarg realności dłużników objętej wyk. hip. 162 ks. gr. gm. Izidorówka dnia 4 sierpnia 1896 o 10 przedpoł. wyżej ceny wywołania w ilości 13500 zł. wa., zaś dnia 9 września 1896 o godz. 10 przedpoł. poniżej ceny wywołania.
Wadyum wynosi 1350 zł. wa. i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacji pieniędzy zdolnych.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.
Żurawno, 12 marca 1896.

L. 11133 (2841 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ogólnie rolniczo kred. Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likw. we Lwowie przeciw masie spadk. Andrzeja Hucala o 163 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 sierpnia 1896 i 16 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 420 w gm. kat. Chorostków.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Felicjan Polański z Kopyczyńce.
Kopyczyńce, 30 grudnia 1894.

L. 16788 (3904 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 30 czerwca 1896 i dnia 4 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności wyk. hip. l. 323 w Wędrziru położonej dłużnika Nechemiasza Taub własnej.
Cena wywołania 127 zł.
Wadyum 13 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, 3 marca 1896.

L. 12057 (3940 2-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 lipca 1896 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 2 według wyk. hip. 260 ks. gr. gm. Halicz objętej Mojżesza Banner a obecnie

Małki Banner zam. Weinreb, Feigi Banner, Schifry Banner i Mariem Banner własnej na rzecz Leisora Schlossera pto 736 zł. 29 ct. z pn.
Cena wywołania 1811 zł., wadyum 180 zł. 10 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przemyskiego notaryusza w Haliczu.
Halicz, 15 listopada 1895.

L. 10564 (3944 2-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności w kwocie 15 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 3/20 części realności pod lk. 192 położonej, objętej wyk. hip. l. 10 w księdze gruntowej gminy kat. Kańczuga wedle poz. 6 karty własności do masy spadkowej sp. Błażeja Hajnasiewicza należącej w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 27 czerwca 1896 i dnia 3 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 57 zł. 82 1/2 ct. Wadyum 5 zł. 70 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Zborowskiego w Przeworsku.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 24 kwietnia 1896.

L. 281 (3943 2-3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności małolet. spadkobierców Agaty Szłęk pod N. k. 68 whl. 325 gminy Gać na pokrycie wierzytelności Eliasia Fuchsa w kwocie 195 zł. wa. z pn. w dniu 25 czerwca 1896 i w dniu 6 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1600 zł. Wadyum 160 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 27 marca 1896.

L. 13766 (3894 2-3)
W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 7680 zł. z pn. w dniu 30 czerwca 1896 i w dniu 11 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano biuro nr. 3 przymusowa sprzedaż realności lk. 398 dz. VIII w Krakowie lwh. 1596 objętej, dawniej Antoniny Vetulani, obecnie Karoliny 3o Jackiewiczowej własnej.
Cena wywołania wynosi 26470 zł.
Wadyum 2647 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński, zastępcą adw. dr. Leon Adler.
Kraków, dnia 17 kwietnia 1896.

L. 13376 (3941 1-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 lipca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 3 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hipotecznego 735 ks. gr. gm. Załukiew Mortka Blech własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 5 zł. 65 ct., 5 zł. 66 ct., 5 zł. 67 ct. i 32 zł. 84 ct. wa.
Cena wywołania 535 zł., wadyum 53 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu.
Halicz, 13 grudnia 1895.

L. 464 (3939 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 5/12 części realności w Haliczu położonej wedle wykazu hipot. 155 tejże gminy dłużniczki Julii Gorskij własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie w kwocie 250 zł. dnia 3 lipca i 4 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Poręczne wynosi 38 zł. 34 ct. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 stycznia 1896 do tabuli weszli, kuratorem pana Michała Sawickiego w Haliczu.
Halicz, 4 lutego 1896.

L. 8220 (3910 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Schindelheima w kwotach 100 zł. i 124 zł. aw. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 30 czerwca i 4 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności w Wulce sokołowskiej wyk. hip. l. 11 objętej, Antoniego Deaca syna Piotra własnej.
Cena wywołania 435 zł.
Wadyum 43 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 15 kwietnia 1896.

L. 1962 (3960 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności adw. dr. Geisslera w sumie 50 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 24 czerwca i 22 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod N. k. 374 w Czarnym Dunajcu Reginy Ciozkowskiej własnej.
Cena wywołania 572 zł. 50 ct. wa.
Wadyum 10% tj. 57 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 12 kwietnia 1896.

Konkursa.

L. 36459 (3914 3—3)
Konkurs na posady ekspedjentów przy urzędach pocztowych:
w Olszaniech w powiecie Przemyskim
w Jastrzębicy „ Sokalskim
w Koniuszkowie „ Brodzkim i
w Sznwałdzie „ Tarnowskim
za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł. z płacą rocznych:
dla Olszan 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.
dla Jastrzębicy 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 250 zł. na codziennego posłańca pieszego do Krystynopola i napowrót;
dla Koniuszkowa 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.,
dla Sznwałdu 100 zł., ryczałt kancelaryjny 20 zł. i wynagrodzenie 150 zł. na codziennego posłańca pieszego do doworca kolei żelaznej w Tarnowie i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 1 czerwca 1896 do c. k. gal. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 20 maja 1896.

L. 10927 (3948 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na nauczyciela muzyki z prawami i obowiązkami nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. Seminarium nauczycielskim męskim we Lwowie.
Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 800 zł. wa. i dodatek aktywny według X. klasy rangi tudzież prawo pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie po 100 zł.
Kompetenci ubiegający się o tę posadę mają się wykazać kwalifikacją na nauczyciela śpiewu tudzież gry na skrzypcach w Seminarjach nauczycielskich. Pierwszeństwo mieć będą kompetenci, którzy posiadają nadto kwalifikację do udzielania gry na fortepianie, lub kwalifikację do szkół ludowych pospolicich.
Podania należy udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem swej prełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 czerwca 1896.

Podania o nadanie tych posad wnieść należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie w terminie do 30 czerwca b. r. i dołączyć do podania w myśl § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 D. u. k.
1. Dyplom doktora medycyny.
2. Dowód iż petent nie przekroczył 40 roku życia.
3. Dowód obywatelstwa austriackiego.
4. Świadcstwo odbytej najmniej 2 letniej praktyki w zawodzie lekarskim
5. Świadcstwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, iż petent jest fizycznie zdolnym do pełnienia funkcji lekarza okręgowego.
Z Wydziału powiatowego
W Rzeszowie, 20 maja 1896.

L. 1645 (3952)
Celem obsadzenia kilku miejsc elewów względnie praktykantów górniczych w etacie c. k. Zarządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie z adjutur dla pierwszych rocznych 600 zł., dla drugich rocznych 400 zł., prócz tego wolnym mieszkaniem, o ile rozporządzalnym będzie, a w razie przydzielenia do służby przy c. k. Zarządzie selinarnym w Stebniku lub Łęczynie z nadwyzczajnym dodatkiem w kwocie rocznych 100 zł.
Ubiegający się o posadę elewa górni-

czego winni udowodnić, całkowite ukończenie studyów górniczo technicznych z dobrym postępem na jednej z austriackich akademii górniczych, zaś kompetenci o posadę praktykanta górniczego mają wykazać znajomość przedwstępnych wiadomości technicznych, nabytą uczęszczaniem na wykłady szkoły politechnicznej lub też akademii górniczej, a w braku tych dowodów udowodnić świadectwem dojrzałości ukończenie z celującym postępem szkół gimnazjalnych lub też wyższej szkoły realnej i poddać się trzymiesięcznej próbnej praktyce przy jednym z c. k. zarządów salinarnych w Galicji lub na Bukowinie.

Nadto mają kompetenci tak o posadę elewa jakoteż praktykanta górniczego wykazać przynależność państwową, wiek, stan, zachowanie polityczne, fizyczne uzdolnienie do pełnienia służby w kopalni i warzelni soli, poświadczone przez c. k. lekarza salinarnego, znajomość języków krajowych i języka niemieckiego i podać, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami c. k. Zarządów salinarnych, względnie c. k. urzędów sprzedaży soli w Galicji i na Bukowinie.

Po wszechstronnie zadowolniającej praktyce próbnej, może być praktykantom górniczym na prośbę ich udzielony urlop na czas studyów w akademii górniczej celem ukończenia tych studyów, atoli winni będą rewerssem się zobowiązać, że po ukończeniu studyów górniczo hutniczych pozostaną przynajmniej 5 lat w służbie przy c. k. zarządach salinarnych.

Podczas rocznych ferii szkolnych winni się praktykanci górniczy odbywać praktykę przy zarządach salinarnych.

Stałe przyjęcie elewów górniczych do służby państwowej nastąpi po upływie jedno-roczonej, pod każdym względem zadowolniającej praktyki, zaś praktykantów górniczych po całkowitem ukończeniu studyów górniczo hutniczych na akademii górniczej.

Podania należy wnieść po ukończeniu roku szkolnego 1895/6 bezzwłocznie w drodze przełożonej Dyrekcji zakładu naukowego do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 22 maja 1896.

L. 1717 (3949 2—3)
W wykonaniu reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17 kwietnia 1896 l. 20830 rozpisuje się niniejszym konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych z siedzibą w Białym z płacą roczną 500 zł. z funduszu powiatowego i ryczałtem na kosztą podróży 400 zł. z funduszu krajowego i Głogowie z płacą roczną 500 zł. z funduszu powiatowego i ryczałtem na kosztą podróży 200 zł. z funduszu krajowego.

Okręg sanitarny w Białym obejmować ma gminy Białka, Białowa, Dylegówka, Futoma, Gwoźnica dolna, Gwoźnica górna, Hadie, Hucisko jawornickie, Hyrne, Jawornik miasto, Jawornik przedmieście, Kąkolówka Lec-ka, Piątkowa, Sołonka, Straszyle, Szklary, Widaczów.

Okręg sanitarny w Głogowie obejmować ma gminy Bratkowice, Budy, Głogów, Hucisko ad Przewrotne, Jasionka, Lipie, Mrowla, Pogwizdów, Przewrotne, Rogoźnica, Rudna mała, Rudna wielka, Stobierna, Styków, Wola cicha, Wulka pod lasem, Wysoka, Zabajka, Zaczernie.

Podania o nadanie tych posad wnieść należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie w terminie do 30 czerwca b. r. i dołączyć do podania w myśl § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 D. u. k.

1. Dyplom doktora medycyny.
2. Dowód iż petent nie przekroczył 40 roku życia.
3. Dowód obywatelstwa austriackiego.
4. Świadcstwo odbytej najmniej 2 letniej praktyki w zawodzie lekarskim
5. Świadcstwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, iż petent jest fizycznie zdolnym do pełnienia funkcji lekarza okręgowego.
Z Wydziału powiatowego
W Rzeszowie, 20 maja 1896.

L. 37390 (3953 1—3)
Na posadę ekspedjenta, przy c. k. Urzędzie pocztowym w Cmolasie w powiecie Kolbuszowskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł. Płaca rocznych 150 zł. i ryczałt kancel 40 zł.
Podania należy wnieść najpóźniej do 6

czerwea b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 maja 1896.

Upadłości.

L. 3068 (3899 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Franciszka Malleygo nieprotokolanego kupca w Żywiecu zamieszkałego a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się do nieruchomości majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Ferdynand Ujhelyi Radca Sądu krajowego tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwok dr. Emanuel Udziela ze substytucją p. adw. dr. Władysława Bogdani w Żywiecu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 29 maja 1896 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, rozszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli powinni takowe do dnia 26 czerwca 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obw. lub u komisarza konk. zgłosić i na terminie w dniu 10 lipca 1896 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacji i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiązanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Żywiecu lub w pobliżu nie mieszkają, winni się przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałyby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
W Wadowicach, dnia 15 maja 1896.

Kuratele.

L. 18244 (3937 2—3)
Dla umysłowo chorego Antoniego Schebrechina ustanowiono kuratorem Antoniego Kawacza w Krakowie.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Kraków, 19 maja 1896.

L. 1053 (3963 1—3)
Nacek Pyłyp z Wróblaczyna uznano marnotrawczyńską kuratorem jej Semko Kopko z Wróblaczyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirów, 20 lutego 1895.

L. 9173 (3956 1—3)
Wasył Beżuk Iwana z Ispasa uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Nykoła Kurylikowski z Ispasa.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Kołomyja, dnia 12 maja 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4782 (3885 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia Jakóba Gawrysia, którego pobyt niewiadomy, że w sporze ustnym Jana Gawrysia przeciw niemu o oddanie budynków i kawałka gruntu Nk. 22 w Chrzastowie ustanowiono dla niego kuratorem Notaryusza Fibieha, że do ukończenia rozprawy termin na dzień 16 czerwca 1896 wyznaczono.
Jakób Gawrys ma zatem udzielić kuratorowi informacji albo też ustanowić sobie pełnomocnika.
Mielec, 1 maja 1896.

L. 10205 (3877 3—3)
Podaje się do wiadomości, że powiat. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw Franciszkowi Demkowiczowi obecnie w Węgrzech przebywającemu pozew do postępowania drobnostkowego o zapłacenie 206 zł 11 ct. na który termin do rozprawy drob. wyznaczono na dzień 28 maja 1896.
Wzywa się nieobecnego, by ustanowio-

nemu kuratorowi dr. Flakowiczowi adwokatowi w Sanoku udzielił potrzebnej do obrony informacji lub osobiście się bronił, ewentualnie innego zastępcę prawnego ustanowił bez narażenia się na złe skutki.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sanok, dnia 29 marca 1896.

L. 1017 (3855 3—3)
Zawiadamia się nieobecną Heleną Lasek, iż rezolucją z dnia 2 listopada 1888 l. 4580 dozwolono na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla 19 rat po 9 zł. z pn. na karcie C. realności whl. 45 ks. gr. gm. Podlesie masy spadkowej Katarzyny Walasowej własnej.

Kuratorem nieobecnej ustanowiony adw. Orliński w Radomyślu, któremu powyższą rezolucją doręczono.
Radomyśl, dnia 28 lutego 1896.

L. 6738 (3920 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w sporze drobiazgowym Wojciecha Majki przeciw Tomaszowi i Ewie Dudom o 38 zł ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Dudy, kuratorem pana dr. Stanisława Bartmana z Dąbrowy i do rozprawy usnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza termin na dzień 16 czerwca 1896 o godzinie 9 rano.
Dąbrowa, dnia 22 maja 1896.

L. 3300 (3918 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i pobytu niewiadomego Henryka Leję, iż przeciwko niemu wniosła Anna z Lejów Kania pozew o zapłacenie kwoty 75 zł. i wydanie krowy wartości 25 zł. z pn wskutek czego mu kuratorem Jędrzeja Masnego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 24 czerwca 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 2 maja 1896.

L. 3494 (3919 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Homalkowskiego „Stefanek“, iż przeciwko niemu wniosła Agnieszka i Maryanna Fiedorówna pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. aw. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Howalkowskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 1 lipca 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 10 maja 1896.

L. 9728 (3665 3—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Michała Rybaka i Franciszka Rybaka, że na pozew Jana Weselika i Emilii Weselik przez adw. dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie przeciw nieznanym z miejsca pobytu Michałowi Rybakowi i Franciszkowi Rybakowi o uznanie „za zgasły“ i wykreślenie z karty C. whl. 828 ks. gr. gm. kat. Stanisławów obowiązku do zapłaty 50 zł. i 50 zł. aw. z pn. de praes 21 kwietnia 1896 l. 9728 wyznaczono do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy, a kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Michała Rybaka i Franciszka Rybaka, ustanowiono adw. dr. Melitona Buczynskiego w Stanisławowie z zastępstwem adw. dr. Krobickiego w Stanisławowie, któremu to kuratorowi doręczono pozew powyższy dla wyż nazwanych z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, zarazem zaś wzywa się tychże z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Michała Rybaka i Franciszka Rybaka, aby w czasie należytem udzieliłi ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacji lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 8478 (3849 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Duwida Leiby Luehsa przeciw Andrijowi Kwaśniukowi o 15 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Andrija Kwaśniuka, adw. dr. Haczewskiego kuratorem z substytucją adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Haczewskiemu nakaz zapłaty z 2 maja 1896 l. 8478 dla Andrija Kwaśniuka przeznaczony.
Kołomyja, 2 maja 1896.

L. 3301 (3835 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Radonia, że Józef i Maryanna Janecz-kowie wnieśli w dniu 25 kwietnia 1896 l. 3301 podanie o zaintabulowanie ich za właścicieli realności lwh. 37 gminy Izdebnik objętej i że na to podanie wydaną rezolucją z dnia 23 kwietnia 1896 l. 3301 doręczono ustanowionemu dla kuratorowi dr. Ta-deusaowi Bresiewiczowi adwokatowi w Kalwarwi.

Kalwarya, 28 kwietnia 1896.

L. 28032 (3968 1-3)

W myśl uchwały sejmowej z dnia 15 stycznia 1896 otwartym będzie z dniem 1 grudnia 1896 przy krajowym biurze melioracyjnym we Lwowie nowy trzyletni kurs praktyczny dla wykształcenia dozorców melioracyjnych.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez cztery miesiące zimowe od 1 grudnia do końca marca, nauka zaś praktyczna przy robotach w polu przez ośm miesięcy letnich.

W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymają uczniowie stypendyum miesięczne w kwocie dwudziestu pięciu (25) zł. przy robotach zaś w polu odpowiednio wynagrodzenie z funduszu regulacyjnych lub od właścicieli gruntów, w których będą zajętymi.

Starający się o przyjęcie na kurs powinni najdalej do końca października 1896 wnieść do Wydziału krajowego podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać oraz wykazać się:

1. że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową;
2. że są zdrowi i silnej budowy ciała oraz zachowanie się ich jest moralne i nie-naganne;
3. że ukończyli przynajmniej 18 a nie przekroczyli 35 roku życia;
4. że są zdrowi i silnej budowy ciała oraz zachowanie się ich jest moralne i nie-naganne;

5. wreszcie na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu;

Nadto kandydaci ubiegający się o stypendyum krajowe, powinni przedstawić deklarację, mocą której zobowiążą się po ukończeniu kursu poświęcić się przez lat dziesięć służbie krajowej w charakterze dozorców melioracyjnych.

Wysłużeni podoficerowie c. k. korpusów tchnicznych (artylerji i pionierów) którzy wykazują się dobrą listą kwalifikacyjną oraz w ogólności podoficerowie i ci, którzy ukończyli służbę wojskową, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.
Lwów, dnia 15 maja 1896.

L. 4890 (3959 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Dawida Freuda że Hersz Stern wniósł przeciw niemu pozew de praes 11 marca 1896 l. 4980 o uznanie prawa własności do połowy realności wyk. hip. 213 ks. gr. gm. Buczacz objętej na który termin do ustnej rozprawy na dzień 10 czerwca 1896 wyznaczony został i że dla zastępowania go w tej sprawie tut. adw. dr. Altera kuratorem ustanowiono, któremu też pozew się doręcza.

Jest rzeczą Dawida Freuda ustanowionemu kuratorowi informacji udzielił lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem oznajmić, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 28 marca 1896.

L. 15731 (3957)

Niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Samsona Müllera zawiadamia się, że Mendel Müller z Tarnowa wytoczył przeciw niemu pozew drob. o 50 zł. aw. z pn. który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Mützowi doręczony został, do rozprawy drob. wyznaczono termin na 26 czerwca 1896 o 9 rano w biurze I.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Tarnów, dnia 21 maja 1896.

L. 4273 (3946 1-3)

Tarnobrzegi c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Ciba, że Szymon Rottenberg wniósł przeciw niej pozew drobiazgowy de praes. 14 marca 1896 l. 3363 o zapłacenie kwoty 16 zł. 60 ct. na który termin na dzień 19 czerwca 1896 o 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niej kuratorem Walentego Dumę z Jeziora.

Wzywa się tedy Maryannę Ciba, aby kuratorowi udzieliła informacji lub ustanowiła sobie innego pełnomocnika, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 10 kwietnia 1896.

L. 180 (3859 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Maryannę z Gielatów Porębową, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw niej pto 250 zł. z pn. ustanowił dla niej kuratorem tut. adw. dr. Affego i temuż doręczył rezolucję z dnia 9 grudnia 1895 l. 5630 dozwajającą egzekucyjnego opisanie przynależności realności lwh. 313 gm. Czudec.

Strzyżów, 11 marca 1896.

L. 4903 (3898 1-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Leibe Kurza, że na prośbę firmy M. B. Meyer dnia 25 stycznia 1896 l. 1762 wydano nakaz zapłaty sumy weksl. 396 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. M. Krobickiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 7 marca 1896.

L. 26986 (3817 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ustanawia w sprawie Dawida Bacna przeciw Samuelowi Löwenherzowi pto 1000 zł. wa. z pn. adw. dr. Rosmarina ze zastępstwem adw. dr. Panetha kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Löwenherza i zawiadamia go z wezwaniem, aby w ustanowionego kuratora lub też osobiście w sądzie się zgłosił, lub innego zastępcę sobie wybrał, oraz celem przestrzegania praw swych stosownych świadków użył, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 maja 1896.

L. 2833 (3842 3-3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Kieręte Najda, że celem doręczenia temuż tusaowej uchwały tabularnej z dnia 27 października 1895 l. 9708 ustanowiono dla niego kuratorem dr. Nathana Steina adwokata ze Zbaraża i zarządko doręczenie temuż tejże uchwały.

dnia 29 marca 1896.

L. 13323 (3834 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Waleryę Moskał, że dla niej ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie i temuż kuratorowi tus. rezolucję tabularną z dnia 22 września 1893 l. 7724 dla Walery Moskał przeznaczoną doręczono.

Krosno, dnia 16 marca 1896.

L. 1667 (3912 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Olekse Tyszownickiego, że przeciw niemu wnieśli dnia 22 lutego 1896 l. 1667 Anna z Ciapców Cmocio i Iwan Ciapiec, pozew o uznanie prawa własności do pgr. l. 6887/2 w Synowódzku wyżnem, na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 lipca 1896 godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Olekse Tyszownickiego aby pełnomocnika swego sądowi wymienił lub ustanowionemu dlań kuratorowi Antosiowi Zarewiczowi z Synowódzka wyżnego przed terminem informacji do sporu udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam ponieść będzie musiał.

Skole, 29 lutego 1896.

L. 7050 (3861 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wiśniowskiego, że Feitel i Tonia małż. Lastowie wnieśli przeciwko niemu dnia 30 października 1895 l. 7050 prośbę egzekucyjną pto 21 zł. 50 ct. wa. z pn. wskutek czego dla egzekuta ustanowiono kuratorem ad actum p. Zygmunta Holcera c. k. notariusza w Strzyżowie, któremu egzekut informację, lub też innego pełnomocnika sobie obrać jest winien.

Strzyżów, 31 grudnia 1895.

L. 24613 (3844 3-3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy wzywa wszystkich, którzyby mieli w swem ręku zaginione Helenie Zielińskiej:

1. kupony 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego W. A. Ser. III. Nr. 17486 na 1000 zł. wa., z których pierwszy dnia 30 czerwca 1894 a ostatni 31 grudnia 1904 jest płatny;
2. kupony 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 3628 na 2000 koron, z których pierwszy 30 czerwca 1894 a ostatni 30 czerwca 1911 jest płatny;
3. kupony 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 7470 na 2000 koron, z których pierwszy 30 czerwca 1894 a ostatni 30 czerwca 1911 jest płatny, aby te kupony które już zapadły w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej a dalsze w przeciągu roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego kuponu licząc tutejszemu sądowi przedłożyli w przeciwnym bowiem razie wymienione wyżej kupony po upływie zakreślonego terminu jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Lwów, dnia 9 maja 1896.

L. 8712 (3823 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Mechlowi Dawidowi Banner i tow. o 75 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mechla Dawida Bannera, adwokata dr. Staubera kuratorem z substytucją adw. dr. Zipsera i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 18 kwietnia 1896 l. 7423 dla Mechla Dawida Bannera przeznaczony.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 5 maja 1896.

L. 9642 (3824 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Kasy oszcz. miasta Kołomyi przeciw Herschowi Chaimowi Weliczker i innym o 3 raty po 325 zł. 44 ct. i reszty kapitału 6406 zł. 68 ct., dla nieznanego z miejsca pobytu dłużnika Herscha Chaima Weliczker adw. dr. Staubera kuratorem z substytucją adw. dr. Jurezenki i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi uchwałę licytacyjną z 21 marca 1896 l. 569 dla Herscha Chaima Weliczker przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 18 maja 1896.

L. 4244 (3836 3-3)

Ok. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Cyburta dawniej w Rakszawie zamieszkałego, iż Gittla Laus pod dniem 23 kwietnia 1896 wniosła przeciw niemu pozew o dostarczenie 4 kawałków sukna brązowego lub zapłacenie kwoty 155 zł. 20 ct. aw. i że do rozprawy sumarycznej termin w tut. ek. Sądzie na dzień 20 sierpnia 1896 wyznaczono.

Wzywa się zatem Antoniego Cyburta aby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Szpunarowi w Łańcucie udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, dnia 1 maja 1896.

L. 9596 (3714 3-3)

Tutejszy Sąd obwodowy zawiadamia Jana Kubasa niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, iż w sprawie wekslowej powoda Izraela Turka przeciw niemu o 65 zł. adwokat dr. Jan Stec kuratorem ustanowiony został, i wzywa go, aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielił albo innego pełnomocnika wymienił.

Tarnów, 13 maja 1896.

L. 6937 (3733 3-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mechla Dawida Bannera, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Stanisławowa wydano przeciw niemu dnia 15 lutego 1896 l. 3730 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. M. Buczyńskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23 marca 1896.

L. 3880 (3745 3-3)

Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Zajacę z Rdzawki, że celem doręczenia mu rezolucji hipotecznej z 28 maja 1892 l. 4897 względem intabulacji prawa zastawu dla sumy 230 zł. aw. w stanie biernym jego realności w Rdzawce na rzecz Towarzystwa Geisslera kuratorem ustanowiono.

Nowy targ, dnia 28 kwietnia 1896.

L. 10169 (3771 3-3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Stawową, że kuratorem dla niej ustanowiony jest Józef Szpydowski z Wysokiej i jemu rezolucję hipoteczną z 29 sierpnia 1895 l. 5786 doręczono.

Kalwaryja, 24 lutego 1896.

L. 5578 (3744 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Staszla, że w sprawie o zaintabulowanie prawa własności posiadłości

lwh. 1133, 3/6 części lwh. 1134 i 6/18 części lwh. 1131 gminy Zubsuche na rzecz Jana Staszla, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum dr. Kazimierza Nowotnego adwokata z Nowegotargu i temuż doręcza się rezolucję tutejszosądową z 24 września 1891 l. 6588 przeznaczoną dla wymienionego kuranda.

Nowy targ, dnia 28 kwietnia 1896.

L. 8505 (3767 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę S. Viertla wydano przeciw niemu tusaową uchwałę z dnia 9 maja 1896 l. 8505 nakaz zapłaty sumy wekslowej 160 zł. wa. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Peipera z zastępstwem adwokata dr. Dawida i poleca pozwanemu, sżeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 9 maja 1896.

L. 9615 (3851 3-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Abrahama Viertla z miejsca pobytu niewiadomego, że ustanowił dlań kuratorem tutejszego adw. dr. Mützta celem doręczenia uchwały hipotecznej t. s. z dnia 26 marca 1896 l. 6356.

Tarnów, 13 maja 1896.

Doniesienia prywatne.

Spółka Wydawnicza Polska w Krakowie

poleca: 585

GÓRSKI Stanisław. Ojciec nasz, wytlómaczenie modlitwy Pańskiej przez X. Gayrard'a, streszczone z dodaniem ustępów z kazań św. Franciszka Salezego 40 ct., na papierze weliuowym ot. 60.

Rzecz zaopatrzona aprobatą, tudzież licznymi bardzo ocenami osób duchownych.

Króże sprawozdanie uocznego świadka o przebiegu procesu

ct. 40

Do miejscowości licznych zapisanych krwi naszych męczenników za wiarę, przybyły przed rokiem z górą — Króże. Dziecko to znaleźć się powinno w każdym polskim domu — gdzie żyje dla wiary świętej dawna miłość.

PAWLIŃSKI Stefan X. Dr. Prof. Uniw. Jagiell. **Zy-wot i dzieła Ernesta Renana.** Wydanie

nowe powiększone 30. arkuszy ścisłego druku,

złr. 3.—, opr. w płótno 4r. 4.— w półskórek franc. 4:50

Książka ta, pięknie pisana, wysoce pouczająca, a tak przystępnie traktująca najważniejsze zagadnienia, znajdzie licznych czytelników.

Nie wspominać już o zadziwiająco niskiej cenie, która także niezmągli będzie dla wielu zachętą i ułatwieniem.

Pamiętnik I. Zjazd katechetów w Krakowie.

Ułożył X. Dr. J. Bukowski 1:50

PELCOZAR Józef X. Dr. Prof. Uniw. Jag. **Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim.** Część I. (stanowi całość). Kaznodziejstwo greckie do IX wieku i łacinsey do XVI wieku

w starannej oprawie 2.—

WĄSIKIEWICZ Wincenty X. **Czytanki niedzielne dla ludu,** do tegocześnie potrzebne zastoso-

wane (z portretem autora). Wydanie drugie poprawione, str. 565 1:50

X. W. Wąsikiewicz wpał na najszczęśliwszą drogę. Tak lud poznał, tak umieć do niego przemówić mową i zwrotami jego, a owe gromadkie urzędy i gazdów i czeładź i zarobników przykłałem pociągnąć, groźbą kościelną przed sąd Boga postawię i siłą przekonania zbrodnice przełamam, to się podobne jemu pierwszemu udało.

Z dawniejszych wydawnictw:

BOBOWSKI Mikołaj. **Polskie pieśni katolickie** od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku, z 6 tab. 3:50

BOSSUET X. biskup. **Listy do panny w Metz,** przetł. Jacek Nałęcz 1:20

CHOŁOŃSKI ks. Stanisław **Kazania niedzielne i świąteczne,** 2 tomy, wydał X. Jan Badien 4.—

DELERT J. B. X. **Historia Kościoła św. katolickiego** 2 tomy 1:80

— **Teologia dla użytku wiernych,** pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia 2 tomy 1:80

GOLLAN Zygmunt X. **Kazania niedzielne i świąteczne,** wydane staraniem X. Bartkiewicza 2.—

ZUBIENSKI Bernard O. **Zywoł błog. Brata Gerarda Majella** ze Zgrom. OO. Redemptorystów 12:0

ZUBIENSKI Roger hr. O **powołaniu zakonnem** z dodatkiem szeregu modlitw dla osób mających powołanie do życia zakonnego —20

MAYET Klauzdyusz **Marya X. Anioł Eucharystyi** czyli żywot Maryi Eustell z portretem 1:50

WAŻYŃSKI Aleksander X. Dr. b. inspektor Akademii duchownej. **Homiljetyka** 1:80

Licytacja.

W Lwowskim Zakładzie zastawniczym ul. Czarnieckiego l. 1 odbędzie się dnia 8 ewent. i 9 czerwca b. r. od godz. 9 rano sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 8 marca 1896. Kwity dotyczące oznaczone są Nrami od 7049 do 18073.

Sprzedawane będą przedmioty złote, srebrne, brylantowe, zegarki, perły i t. p. Prócz tego broń myśliwska i platery.

Zwykłe czynności biurowe zostaną w dniu tym zawieszono.

Fularowy jedwab

60 ct.

aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozliczonych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.

Jedwabne damasty	od zł. —.65 do 14.65	Jedwabne bengaliny	od zł. —.80 do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie	8.65 „ 42.75	Jedwabne grenadyny	„ —.80 „ 3.80
Jedwabne fulary	„ —.60 „ 3.35	Jedwabne Faille française	„ 1.45 „ 6.80
Jedwabny atlas dla masek	„ —.35 „ 1.90	Jedwabna Surah	„ —.80 „ 8.80
Jedwabne Mervelleux	„ —.45 „ 4.85	Jedwabny fular japoński	„ —.30 „ 3.35
Jedwabne materye balowe	„ —.35 „ 14.65	Jedwabne Crepe de Chine	„ 1.35 „ 6.65

za meter.
Jedwab Armures, Mervelleux, Duchesse, Crystalique, Moire antique, Moscovite, Marcellines, etc. jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct. 104

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Dla pięknych Pań! Mody Paryskie tylko 1 zł. kwartalnie kosztują. Najpiękniejsze i najtańsze pismo dla kobiet, z dodatkiem powieściowym i krojami wykonanymi przez najlepszych krawców paryskich. MODY PARYSKIE wychodzą dwa razy miesięcznie. — Prenumeratę przyjmuje administracja MOD PARYSKICH (Lwów, ul. Łyczakowska l. 27) oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników. 676

W Szezawicy willa i pensjonat Maryi Biernackiej, najprzyjemniejsze miejsce pobytu. Cały rok otwarte. Zgłoszenia listownie. 639

Publiczne uznanie w dziennikach uzyskała jadalnia, ul. Mickiewicza 6, za zdrowy, smaczny wikt na masle. 709

Pretensje tylko wywalczone nabywa się pod najkorzystniejszymi warunkami. Zgłoszenia pod „Hipoteka“, poste rest. Lwów. 701

Biuro rysowniczo-kaligraficzne N. Jaworskiego we Lwowie, ulica Chorażczyzna l. 7, wykonuje: adresy, dyplomy, powinowazania, herby i rysunki techniczne, po cenach bardzo przystępnych.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o żaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracji Gazety Lwowskiej.

Zarząd dóbr Hryniowce o. p. Tlumacz ma na sprzedaż bardzo dobre wina francuskie, koniaki i likiery pochodzące od firmy A. Brauneus & C. w Bordeaux. Bliższa wiadomość w zarządzie dóbr Podhorce op. Stryj. 674

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może. Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego**. Wszędzie do nabycia. Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Darlehen

von 1000 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt: Agentur Budapest, Postfach 107. 712

Toaletowe lustra

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.



Największa działalność! Najpiękniejszy ścieg! Największa trwałość! Najwygodniejszy sposób użycia!
oto są zalety, których

oryginalne Singera maszyny do szycia

zawdzięczają swe niezrównane powodzenie. Nowa familijna maszyna do szycia Singera Co. wysokoramienna Vibrating Shuttle maszyna uzyskała sobie znowu, tak jak wszelkie dotychczas wyroby tej fabryki, nadzwyczajne uznanie, jest ona wzorową pod względem konstrukcyi, nader wygodną w użyciu i niezrównana w działalności. Dwanaście milionów oryginalnych Singera maszyn do użytku domowego, do białego szycia i do wszelkiego rodzaju celów przemysłowych jest w użyciu, a na wystawach przyznano im przeszło 400 pierwszych nagród i tak znowu otrzymały oryginalne Singera maszyny do szycia na wystawie w Chicago z pomiędzy wszystkich wystawców największe odznaczenie; 54 pierwszych nagród; na wystawie we Lwowie dyplom honorowy; na wystawie 1895 w Kolonii złoty medal; w Cieplicach złoty medal; w Iglawie trzy dyplomy honorowe.

THE SINGER MANUFACTURING Co. Tow. akc.
Lwów, Rynek l. 9. (dawniej G. Neidlinger) Filia Czerniowce ul. Pańska 18.

Konceptant adwokacki doktor praw, z dwuletnią praktyką adwokacką i sądową, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej we Lwowie. Adres u dr. Adolfa Vayhingera, c. k. notaryusza w Tarnowie, lub w redakcyi „Gaz. Lwowskiej“.

Gorzelnia.

Do sprzedania zaraz kompletny i-hektolitrowy miedziany aparat Galla, parnik Hencego, żelazna kufa zacielnia, dwie parowe pompy do wody.

Zarząd dóbr Husiatyna.

Congo nr. 1

wyborna herbata 1/2 klg. zł. 1.90,
Souchong Nr. 2 „ „ „ 2.30,
Congo Kaisow „ „ „ 3.—,
Okruchy z najlepszych herbat
101 klg. zł. 1.50, 1.80 i 2.30
peleca 682

główny skład herbat
Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Taniej o 20%

jak wszędzie z powodu zwinienia handlu poleca: krawatki, bieliznę męską, chusteczki, skarpetki, laski, parasole, wyroby skórzane (pularesy, tytonierki, papierońnice, wizytówki) przybory toaletowe i do podróży, papier listowy etc. etc. 673

Magazyn Akademicki

Lwów, ul. Akademicka 12.

Na sezon letni!

Główny magazyn
największej i najtańszej fabryki
pod firmą
Fratelli Goldenberg z Wiednia
poleca swój wielki wybór
gotowych sukien

i dla chłopców
po cenach fabrycznych.
L W Ó W
ulica Sykstuska l. 6.

658

Sassów, Zakład wodoleczniczy koło Złoczowa

zupełnie odnowiony i urządzony według najnowszych wymogów hydroterapii, będzie pod kierownictwem doktora **Ignacego Mazanka**, z dniem 1go czerwca 1896 otwarty. — Bliższych szczegółów co do pobytu w Zakładzie udziela Zarząd. 576

C. k. Zakład zdrojowy

KRYNICA

(w Galicyi)

najobfitsza szczawa żelazista.

W miejscu:
Poczta
3 razy dziennie,
Telegraf
Apteka,

Stacja kolei
Muszyna - Krynica
z Krakowa 8 godz
ze Lwowa 12 godz.
ze Buda-Pesztu 12 g.

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacji kolejowej godzina bitej drogi, znak. utrzymanej. Srodki lecznicze. Klimat podalpejski, kąpiele żelaziste, nader obfite w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwara (w r. 1895 wydano ich 47.000). — Kąpiele borowinowe parą ogrzewane (w r. 1895 wydano ich 18.000). — Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

Zakład hydropatyczny pod kierunkiem specjalisty dr. H. Ebersa (w roku 1895 wysłano procedur hydropatycznych 28.000).

Picie wód mineralnych miejscowych i zagranicznych, żentycy, kefir, gimnastyka leczna. Lekarz zakładowy dr. L. Kopff cały sezon stale ordynujący. Nadto 14 lekarzy wolno praktykujących.

Spacery. Bardzo rozległy park szpilkowy, znakomicie utrzymany. Bliższe i dalsze wycieczki w uroczysze Karpaty.

Mieszkania przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzonych, z pościelą kompletną, usługą, dzwonekami elektrycznymi, piecami i. t. d.

Kościół katolicki i cerkiew. Wspaniały Dom zdrojowy, kilka restauracyi. Kilka pensyonatów prywatnych, mleczarnia, cukiernia.

Muzyka zdrojowa pod kierunkiem A. Wrońskiego od 21 maja. Stały teatr, koncerta. Frekwencya w r. 1895 5096 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiele, pomieszkań i potraw w głównej restauracyi zniżone o 20 pre.

Rozsyłka wody mineralnej od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą.

W miesiącu lipcu i sierpniu ubogim żadne ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych i t. p. udzielone nie zostaną.

Na żądanie udziela wyjaśnień

c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. 3172



Plaszcze gumowe męskie

czarne z najlepszej materyi żaglowej po zł. 8, 10, 11, 12 i wyżej — liberyjne białe, żółte od zł. 14 do 20 — wojskowe z egalizacją lub bez od zł. 11 do 30 — wełniane angielskie napuszczone kauczukiem od zł. 25 do 50. — KAPUZY z kołnierzem od zł. 1.50 — 3.

Półbuciki z podeszwą gumową na lato z płótna brązowego okładane skórą lub bez od zł. 3.50 do zł. 6.

poleca **magazyn wyrobów gumowych**

R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski. 666

Ogłoszenie.

Kasa Oszczędności miasta Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 lipca 1896 zniżyła procent od wkładek oszczędności z 4 1/2 pre. na 4 1/4 pre. i zarazem w myśl § 11 statutu wyznaczyła termin do wypowiedzenia wkładek z powodu powyższego zniżenia do 15 czerwca 1896.

Wypowiedzenia uskutecznione po dniu 15 czerwca 1896 będą traktowane w myśl przepisu § 14 statutu.

Kołomyja, dnia 26 maja 1896.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Kołomyi. 713